

Protokół Nr X/15
z X sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego
w dniu 24 sierpnia 2015 r.

rozpoczęcie sesji godz. 10.00

zakończenie sesji 15.40

W dniu 24 sierpnia 2015 r. w sali sesyjnej Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu odbyła się X sesja zwyczajna Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego V kadencji, którą otworzył przewodniczący sejmiku Ryszard Bober.

Na wstępie przewodniczący sejmiku powitał radnych województwa (lista obecności załącznik nr 1), marszałka Piotra Całbeckiego wraz z zarządem województwa, Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Bydgoszczy Jerzego Kasprzaka, przedstawicieli: Prezydenta Miasta Bydgoszczy i Prezydenta Miasta Torunia, przybyłych wójtów, burmistrzów, starost powiatu wrocławskiego (lista obecności załącznik nr 2), dyrektorów departamentów oraz jednostek organizacyjnych Urzędu Marszałkowskiego, przedstawicieli mediów oraz wszystkich pozostałych przybyłych gości.

Następnie przystąpiono do realizacji spraw proceduralnych. Na podstawie listy obecności, przewodniczący stwierdził quorum - udział w sesji potwierdziło 30 radnych, co czyni Sejmik uprawnionym do podejmowania uchwał przyjmowania stanowisk, zgłaszania wniosków.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zapytał czy są wnioski o zmianę czy uzupełnienie porządku obrad? (załącznik nr 3)

Zgodnie z uzgodnieniem konwentu zgłoszonym wprowadzenie do porządku obrad projekty uchwał

- w sprawie nadania Medalu Honorowego za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego - projekt doraźnej Komisji Wyróżnień Honorowych - druk nr 4/15 (Zespołowi Szkół Rolniczych im. Władysława Grabskiego w Grudzieńsku),

- w sprawie nadania Medalu Honorowego za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego - projekt doraźnej Komisji Wyróżnień Honorowych - druk nr 5/15 (I Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Toruniu),

- w sprawie nadania Medalu Honorowego za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego - projekt doraźnej Komisji Wyróżnień Honorowych - druk nr 6/15, (Liceum Ogólnokształcące im. Karola Libelta w Kcyni)

- w sprawie skargi Pana Bogdana Czajkowskiego - projekt Przewodniczącego Sejmiku - druk nr 23/15.

Radny **Wojciech Jaranowski** zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku obrad dodatkowego punktu o treści *Stan dróg wojewódzkich w rejonie Włocławek w kontekście programu ppp - partnerstwa publiczno-prywatnego*, który ma stan tych dróg poprawić. Dodał, że nie przypadkiem są obecni wójtowie, burmistrzowie, starosta powiatu wrocławskiego, bowiem jest olbrzymie zaniepokojenie przyszłości realizacji poprawy stanu dróg wojewódzkich w rejonie Włocławek. Poprosił, aby jeżeli punkt zostanie przyjęty do porządku obrad, aby umożliwić samorządowcom

z powiatu zabranie gipsu. To oni w dużej mierze sobrywaj + za stan dróg wojewódzkich od mieszka ców powiatu wycjawnego.

Marszałek **Piotr Caubecki** powiedziaj e poniewa nie wpyn ja opinia MON-u do proponowanego projektu uchway w punkcie 46. w sprawie zaliczenia do kategorii drogi wojewódzkiej odcinków drogi powiatowej - projekt Zarz du Województwa - druk nr 137/15 (zaj nr 3a), zarz d chcajby ten projekt przedstawi na nast pniej sesji. Jest to obligatoryjna opinia, bez której nie mo na podj tej decyzji, a nie upyn jo jeszcze 21 dni od przesjania pro by o zaopiniowanie projektu uchway. St d pro ba o wycofanie i przeniesienie tego projektu na nast pn sesj .

Radny **Stanisław Pawlak** powiedziaj e jest kilka spraw, które dzisiaj, jego zdaniem, s istotne dla województwa kujawsko-pomorskiego i dla sejmiku, o których powinno si rozmawia podczas jego obrad. Poparj wniosek radnego Wojciecha Jaranowskiego. Po pierwsze, odno nie programu budowy dróg wojewódzkich. Tak na dobr spraw , radni nie wiedz , które z dróg b d budowane w okresie kadencji tego sejmiku, ale tak e w okresie finansowania do 2020 roku. Wywojuje to niepotrzebne napi cia w powiecie wycjawnym w gminach, przez które przebiegaj drogi wojewódzkie. A jak wszystkim wiadomo od lat, te drogi wymagaj gruntowanej przebudowy. Porównuj c si poprzedni okres finansowania, to jedynie droga od Zakrzewa do Azotów wycjawnych zostaj przebudowana. Po drugie, powiedziaj e bardzo si cieszy, e marszałek województwa wycofuje projekt uchway - druk nr 137/15, ale smuci si z tego powodu, e marszałek pozwala na rozsyjanie dokumentów, w których brak jest podstawowych opinii wymaganych prawem. Po co ten druk zostaj rozesjany? Je eli do dnia dzisiejszego, do tej pory, ministerstwo nie wypowiedziajo si w sprawie obligatoryjnej opinii, któr powinien druk zawiera . Doda j e marszałek powiedziaj e prosi o przejo nie tego projektu na nast pne posiedzenie sejmiku. Radny wniosjo to, aby tak dugo nie rozpatrywa tego projektu, dopóki sejmik nie uchwali programu budowy dróg wojewódzkich i ich finansowania. sPrzecie wszyscy wiemy, e dzisiaj mo na stopniowo wyst powa z przeklasyfikowaniem dróg miejskich, gminnych czy powiatowych na drogi wojewódzkie, i rozdrabniaj c rodki finansowe nie zrobimy nic. Na tej sali w czasie konsultacji mówili my bardzo wyra nie, nie b dziemy przeznacza rodków na aglomeracje, kosztem tzw. terenu. Przykjad tej uchway przeczy temu, co mówili my. Bo, je eli mamy z ogólnych pieni dzy w ramach RPO, nie znaj c jeszcze ich rozkjadu, przeznaczy , bo tak jest napisane w uzasadnieniu, na drogi w mie cie Bydgoszczy, to ja pytam, z jakiego ródja finansowania? To powinno by bardzo wyra nie, moim zdaniem, rozpisane+

Radny **Andrzej Walkowiak**: sSzanowny panie marszałku, my l , e ta decyzja wpynie na kolejn eskalacj konfliktu mi dzy samorz dem bydgoskim, mi dzy prezydentem Rafałem Bruskim, a zarz dem województwa. To, e b dzie ten wniosek rozpatrywany na dzisiejszej sesji, byjo obietnic zjo on na spotkaniu z prezydentem Bruskim, w którym uczestniczyli radni z okr gu bydgoskiego, a zarz d województwa reprezentowajpan wicemarszałek Zbigniew Ostrowski. Teraz po gjosie mojego przedmówcy wida , e wcale nie musi si tak sta , e ta uchway b dzie przedmiotem naszego gjosowania za miesi c. A to mo e z kolei wpyn w ogóle na wyeliminowanie tej inwestycji z przebiegu inwestycyjnego. I to rzeczywi cie jest wielkie zagro enie. Oczywi cie, my dzisiaj wszyscy tutaj wiemy, e ta obietnica, byja zjo ona w trybie koja ratunkowego - *ratujmy to, co zostaj popsute*

w ramach SzOOP-u, który wyeliminowałby całą masę inwestycji. Bardzo sensownych i bardzo temu województwu potrzebnych. Nie doprowadzajcie ich nawet do etapu konkursowego, dlatego tak, jak powiedziałem na wstępie, czeka nas niechybna eskalacja konfliktu między samorządami. Na koniec spytam, czy pan marszałek jest w stanie zagwarantować, że ta inwestycja, wyjątkowo ważna dla bezpieczeństwa ruchu drogowego w naszym województwie, dotrwa chociażby do konkursu?+

Radny **Roman Jasiakiewicz**: Szanowni państwo, niewątpliwie informacja pana marszałka o zdjeciu pkt 46 będzie w Bydgoszczy i nie przyjmie. I nie przyjmie tak, dlatego nie była to propozycja, wynikająca z narady, tylko ona przez pana wicemarszałka Zbigniewa Ostrowskiego - jak wyjątkowo z impasu i może wydać pieniądze z ZIT-u. Szukali my wspólnie rozwiązania. Dzisiaj się okazuje, że mimo kilku ci deliberowania nad tym punktem, po prostu nie ma. Chciałbym także odnieść się do słów pana radnego Stanisława Pawlaka. Myślę, że nasz wspólny trosk powinny być wszystkie drogi, które dla komfortu funkcjonowania mieszkańców województwa są niezbędne. Nie tylko drogi z rejonu powiatu wyciąskiego. W wielu rejonach województwa można znaleźć duże potrzeby w tym zakresie. Stąd, stąd, jest i program, o którym już tutaj była mowa i wręcz po wyczerpaniu sesji, by metodycznie dokonać wyboru zakresu inwestycyjnych wydatków, co najmniej wskazane+

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** poprosił aby dyskusja ograniczona do przedmiotu, jakim jest uzgodnienie porządku obrad, a informacja o bezpieczeństwie w ruchu drogowym jest zawarta w porządku obrad. Zaproponował, że będzie ona o te kwestie rozszerzona i będzie czas na dyskusję w tym punkcie.

Radny **Stanisław Pawlak** ad vocem; Panie przewodniczący, króciutko tylko, otóż, ja tu jestem już wiele, wiele lat, podobno najdłużej. Ale pierwszy raz słyszę, żeby w imieniu sejmiku wyraził ktoś zobowiązania. To sejmik ma rozstrzygnąć i tu się walczy o losy jednej czy drugiej uchwały. Natomiast, jeżeli wszystko jest przepraszam zaplanowane - to panie przewodniczący otworzył pan posiedzenie, tak, jak kiedy Gabriel Janowski w sejmie komisji rolnictwa, w której miałem prawo zasiadać - i zamknął posiedzenie. I wszystkie sprawy są już pozajawiane. Nie można używać takich argumentów, koledzy radni. My po to pracujemy, ka dy w swoim okręgu, aby przede wszystkim dbać o sprawy województwa kujawsko-pomorskiego. Jeżeli ktoś zasiada w sejmiku, albo w zarządzie po to, aby załatwiać sprawy +

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** powiedział, że popiera głos, że sejmik decyduje. Podkreślił, że we własnym punkcie merytorycznym, będzie czas na dyskusję.

Przewodniczący klubu radnych PiS **Michał Krzemkowski**: Odnosząc się do wypowiedzi pana radnego Pawlaka, mnie trochę martwi, że krótki odcinek drogi, po którym przejeżdża bardzo wiele samochodów - i to mieszkańców wieszko województwa, że ustalenie kategorii drogi wojewódzkiej dla tego odcinka jest takim problemem. Przecież to nie tylko bydgoszczanie z tego odcinka korzystają, ale wielu mieszkańców naszego województwa. Przecież to sejmik będzie decydował o tym, czy ta kategoria nada, czy nie nada. Wydaje mi się, że ka dy taki wniosek i taka propozycja powinna być przedmiotem dyskusji właśnie nie w punkcie dotyczącym zmiany kategorii. I nie wywołujemy tutaj niepotrzebnych wojen terytorialnych między powiatami południowymi i północnymi, między miastem Bydgoszcz a miastem Toru. Ponieważ to jest jednostkowy przypadek, który trzeba po prostu poddać dyskusji i ustalić zasadność. A wiemy doskonale, że te zażalenia RPO, zostają tak

przygotowane, a ta wana inwestycja, niestety nie będzie mogła być zrealizowana, jeżeli tej zmiany nie będzie.

Radny **Waldemar Przybyszewski**: Mam serdecznie prosić do wniosku, jaki złożył pan radny Wojciech Jaranowski. Ta sprawa jest niezwykle wana, ale niemniej jednak proszę, aby my działali nie akcyjnie, ale aby my działali zgodnie z planem. Otóż, sprawa programu budowy dróg wojewódzkich jest w przygotowaniu. Komisja jeszcze się tym nie zajęła. I dzisiaj są goście, których serdecznie witano na początku, to dobrze, bo będą się przysuchiwać dzisiejszej sesji, ale nie działamy akcyjnie, pod goście. Natomiast pracujemy tak, jak powiem, planowo. Otóż, sprawa realizacji dróg w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego jest wana. Ona jest w przygotowaniu. I my, i te kandydaci z nas należą się szczegółowa informacja, również wójtom, burmistrzom, starostom. Natomiast, taka szczegółowa informacja powinna się ukazać w formie, bądź pisemnej, bądź ustnej, na jednej z najbliższych sesji, po szczegółowym omówieniu przez komisję infrastruktury.

Radny **Wojciech Jaranowski** ad vocem: Szanowny przewodniczący, zgadzam się, że sprawa jest bardzo istotna. Omawiana była na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej, gdzie radni otrzymali dodatkowe wiadomości na temat programu partnerstwa publiczno-prywatnego. Ale czas ucieka. I tworzą się nowe podwaliny pod nowe RPO - uszczegółowienia. I jeżeli chodzi o rejon wyciąski, to program partnerstwa publiczno-prywatnego nie będzie realizowany, bo może to po prostu nie wypali. Stąd się w tym miejscu, że ten rejon może być po prostu w tyle, w stosunku do innych dróg wojewódzkich. Dlatego właśnie nie taka nagła potrzeba, aby pochylić się nad tym programem, czy on rzeczywiście ma szansę realizacji czy nie ma. Aby uznać te drogi, które nie będą remontowane, jak przyznaje sam dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich pan Mirosław Kielnik.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** ponownie prosi o dyskusję w sprawie dróg w stosownym punkcie obrad.

Radny **Stanisław Pawlak**: Zwracam się tylko do kolegów radnych. Jeżeli mi zalecacie, aby rozpatrywać projekt, który ma wady prawne, bo nie ma opinii dwóch ministerstw, to chyba jesteście my w jakimś martwym punkcie pracy sejmiku. Troszeczkę się otrzeźwmy.

Marszałek **Piotr Całbecki**: Chciałbym tylko merytorycznie do porządku się odnieść. Do tych zarzutów, groźba o eskalacji rzekomego konfliktu. Chciałbym o wiadomości wszystkim tutaj obecnym, panu radnemu Walkowiakowi, że nie ma mi o tym, ani mnie ani zarządem województwa konfliktu z prezydentem Bydgoszczy. Wiadomości niczego nie będziemy eskalować. Dzisiejszy wniosek jest podyktowany, tylko i wyłącznie kwestiami formalnymi. Te chciałbym państwu zapewnić, że plan spójności komunikacyjnej, który jest immanentnym dokumentem, który musi powstać, aby uruchomić jakiegokolwiek rodzaju z Regionalnego Programu Operacyjnego, będzie przedmiotem dyskusji podczas komisji infrastruktury, również tutaj podczas obrad, którego z sejmików, wtedy, kiedy będziemy przygotowani do jego prezentacji.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zarządza dyskusję zmian porządku obrad:

- wprowadzenie do porządku obrad projektów uchwał
- w sprawie nadania Medalu Honorowego za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego - projekt doradczej Komisji Wyróżnień Honorowych - druk nr 4/15, jako pkt 49; wynik głosowania: 30 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmian przyjęty

- w sprawie nadania Medalu Honorowego za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego - projekt doradnej Komisji Wyróżnień Honorowych - druk nr 5/15, jako pkt 50; wynik głosowania: 32 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmian przyjęty

- w sprawie nadania Medalu Honorowego za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego - projekt doradnej Komisji Wyróżnień Honorowych - druk nr 6/15, jako pkt 51; wynik głosowania: 31 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmian przyjęty

- w sprawie skargi Pana Bogdana Czajkowskiego - projekt Przewodniczącego Sejmiku - druk nr 23/15, jako pkt 52; wynik głosowania: 32 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmian przyjęty

- wycofanie z porządku obrad:

- projektu uchwały w sprawie zaliczenia do kategorii drogi wojewódzkiej odcinków drogi powiatowej - projekt Zarządu Województwa - druk nr 137/15; wynik głosowania: 26 za, 4 przeciw, 1 wstrzymujących; sejmik zmian przyjęty

Przewodniczący sejmiku zaproponował aby zgłoszony przez radnego Wojciecha Jaranowskiego temat dot. *Stanu dróg wojewódzkich w rejonie Włocławek w kontekście programy PPP - partnerstwa publiczno-prywatnego*, był uwzględniony w punkcie 4 Informacja z pracy Zarządu Województwa lub w punkcie 6. Poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego na drogach wojewódzkich z uwzględnieniem także rowerowych oraz przejazdów dla pieszych. Zapytał wnioskodawcę, czy przyjmuje takie rozwiązanie? Radny Wojciech Jaranowski przyjął propozycję rozszerzenia pkt 6 porządku obrad o ww. informację.

Porządek obrad po zmianach stanowi załącznik nr 4.

Przewodniczący sejmiku zapytał czy są uwagi do przedłożonego radnym protokołu z IX sesji sejmiku?

Radny **Michał Krzemkowski** zwrócił uwagę, że radni otrzymali protokół w którym jest napisane na końcu, że załącznikiem do protokołu są wydruki z głosowań. I tych wydruków z głosowań radni w formie załącznika nie otrzymali. Nie ma ich także na stronie internetowej urzędu. A wielokrotnie na tej sali padały takie prośby, aby wydruki z głosowań były dołączone do protokołu. I nadal ta prośba niestety nie jest spełniona. Poprosił aby od następnej sesji radni otrzymywali komplet.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** odpowiedział że jeżeli nie będzie innych uwag do protokołu niezwłocznie wydruki głosowań będą zamieszczone.

Radny **Michał Krzemkowski** przyjmując odpowiedź, przypomniał że była obietnica ze strony przewodniczącego sejmiku, że po wakacjach sesje będą rejestrowane, a ich rejestracja będzie dostępna na stronie internetowej urzędu dla potrzeb dziennikarzy, którzy opracowują swoje materiały posesyjne. Zapytał czy tak się rzeczywiście stanie od tej sesji?

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** odpowiedział że sprawa zostanie poddana przeglądowi. Dodał że trudno jest mu odpowiedzieć na drugie pytanie, czy jest na tyle sprawny, by być rejestrowany i odtworzony. Odpowie na koniec sesji po uzyskaniu informacji.

Nikt z radnych nie zgłosił uwag do treści protokołu. Protokół z IX sesji został przyjęty.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji punktu 3 porządku obrad tj. Informacja z pracy Sejmiku Województwa (załącznik nr 5).

Radna **Anna Janosz** zwróciła uwagę, że wkradł się błąd w dacie koło zestawienia kalendarium, powinna być data 25.07. br.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Następnie przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji punktu 4 porządku obrad, tj. Informacja z pracy Zarządu Województwa (załącznik nr 6, załącznik nr 6a, załącznik nr 6b). Dodatkowo radni otrzymali informację na temat przygotowania:

- Kontraktu Terytorialnego dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego za okres od 18.06.2015 r. - 19.08.2015 r.;

- do wdrażania Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 za okres 18.06.2015 r. - 19.08.15 r. (załącznik nr 7), a także informację półroczną w zakresie polityki rozwoju regionalnego województwa kujawsko-pomorskiego - stan na koniec I półrocza 2015 r., zgodnie z Uchwałą Sejmiku nr XII/202/11 z dnia 26 września 2011 roku (załącznik nr 8).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Stanisław Pawlak** zwrócił się z prośbą do marszałka województwa, aby rozszerzył informację, którą zarząd rozpatrywał na posiedzeniu dnia 10 lipca br. i uchwałę Nr 27/896/15 Zarządu Województwa postanowiono zaciągnąć w 2015 roku kredyt długoterminowy, z przeznaczeniem na spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów oraz sfinansowanie planowanego deficytu budżetu województwa. Poprosił o przekazanie merytorycznej informacji przez skarbnika województwa.

Radny **Michał Krzemkowski** powiedział, że pod koniec czerwca posadowiono w Dobrej Chełmińskiej przy ulicy Toruńskiej wieżę radiokomunikacyjną o wysokości ponad 50 m. Była to realizacja inwestycji w ramach Regionalnej Szerokopasmowej Sieci Bezprzewodowej w standardzie LTE. Ta inwestycja prowadziła Kujawsko-Pomorska Sieć Informatyczna - spółka województwa, w oparciu o decyzję wojewody kujawsko-pomorskiego w ramach realizacji specjalnej ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych z dnia 7 maja 2010 r. Inwestycja została bardzo radykalnie skrytykowana i oprotestowana przez lokalnych mieszkańców, albowiem wieża stała się zaledwie kilkaset metrów od najbliższego zabudowania i kilkadziesiąt metrów od kilkunastu sąsiednich zabudowań. Mieszkańcy są bardzo zaniepokojeni tym faktem. Ta sprawa była opisywana przez regionalne gazety. Zapytał, dlaczego KPSI postawiła wieżę tak blisko domostw? Czy jedynym powodem tego było uniknięcie poniesienia kosztów? Przecież można było postawić wieżę 200-300 metrów dalej i nie generowałoby to żadnych konfliktów, a niestety w tej sytuacji mieszkańcy są bardzo zaniepokojeni. Diagnozy medyczne oddziaływania fal elektromagnetycznych na organizm człowieka są bardzo zniechęcające. To nie jest tak, że we wszystkich badaniach twierdzi się, że to promieniowanie nie jest szkodliwe. Ludzie idą tam po prostu w strachu. W stanie zagrożenia. Zapytał, czy marszałek województwa ten proces instalacji szerokopasmowej sieci jakoś monitoruje? Czy ma wiedzę na temat tego, jakie są te lokalizacje? Czy w przypadku tych pozostałych 35 wież, które powstaną na terenie województwa kujawsko-pomorskiego, również gdzieś dojdzie do sytuacji, że gdzieś to na dobre sprawi, stawiane ludziom pod oknami? Dzisiaj gdzieś postawionych kilkadziesiąt

uchwały związanych z obszarami chronionego krajobrazu, gdzie bardzo dbamy o przyrodę, gdzie bardzo dbamy o krajobraz, a jednocześnie nie trudno nie pokusić się o taką konstatację, że gdy chodzi o ludzi, o ich samopoczucie i zdrowie, to się o nich po prostu zapomina. I czy sto interesów wiążących ci jest realizowany kosztem mniejszości. A specjalne ustawy wprowadzane przez nasz parlament, niestety, stwarzają przywileje dla instytucji kosztem praw obywatelskich.

Radna **Anna Janosz** odnosi się do uchwały Nr 32/1086/15 Zarządu Województwa, którą zaopiniowano negatywnie zmian planu finansowego Kujawsko-Pomorskiego Centrum Kultury w Bydgoszczy na 2015 rok. Zapytała, czego miały te zmiany dotyczyć?

Następnie radna odnosi się do uchwały Nr 33/1111/15 Zarządu Województwa, którą postanowiono ułożyć Galerii Sztuki „Wozownia” w Toruniu nieruchomości, stanowiącej własność Województwa Kujawsko-Pomorskiego, położonej w Toruniu przy ul. Rabskiej 20, na cele związane z działalnością statutową. Zapytała, w jakim stanie jest ta nieruchomość? Czy wymaga gruntownego remontu, kiedy zakłada się, że będzie oddany do użytku? Kiedy Galeria Sztuki „Wozownia” będzie mogła z tej nieruchomości korzystać?

Radny **Wojciech Jaranowski** zapytał o sytuację Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Włocławku odnośnie kierownictwa. Obecnie pan Marek Bruzdowicz jest pełnym obowiązkiem dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Włocławku i jednocześnie nie jest dyrektorem szpitala w Rypinie. Wyraził zdanie, że taki stan nie może długo trwać, bo do południa pan Bruzdowicz jest dyrektorem w Rypinie, a po południu we Włocławku. W związku z tym zapytał, kiedy będzie konkurs na stanowisko dyrektora, aby rzeczywiście menedżer - dyrektor szpitala we Włocławku zajmował się tylko i wyłącznie jednym szpitalem.

Następnie radny powiedział, że drugą sprawą kieruje do członka zarządu Sławomira Kopycia, jako przewodniczącego rady powiatowej, aby nie zwoływał z dnia na dzień posiedzenia rady powiatowej, bo na ostatnim posiedzeniu po prostu nie było quorum. Zwrócił się z prośbą, aby zwoływał posiedzenia z dużym wyprzedzeniem, a nie, jak ostatnio.

Radna **Dorota Jakuta** zapytała o sytuację w Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy. Powiedziała, że z informacji z pracy zarządu województwa wynika, że zarząd podjął uchwałę o powołaniu pana Macieja Puto na dyrektora Filharmonii Pomorskiej. Dodała, że wie, że pan wicemarszałek Ostrowski osobiście poinformował panią dyrektor Filharmonii o podjętej przez zarząd decyzji. Przedstawił pana Macieja Puto i pana dyrektora artystycznego. Pan Maciej Puto ma objąć funkcję dyrektora Filharmonii z dniem 1 września br. Dodała, że dzisiaj powziła informację, i stało się pytanie, czy jest to prawda, że uchwała zarządu województwa w tym zakresie została zawieszona. W związku z powyższym zapytała, jak wygląda na dzień dzisiejszy sytuacja w Filharmonii Pomorskiej? Za chwilę, Filharmonia Pomorska jest przed jednym z największych wydarzeń artystycznych tej instytucji, a więc rozpoczyna się wkrótce Festiwal Muzyczny. Poprosiła o poinformowanie radnych, jak wygląda na dzień dzisiejszy sytuacja w Filharmonii Pomorskiej?

Marszałek **Piotr Całbecki**: W przypadku wieś komunikacyjnych, w wiążących ci podzielać opinię pana radnego na ten temat, i praw osób fizycznych do tego, aby nie było zagrożone poprzez realizację tego typu projektów, czy te ochrony krajobrazu, chcę jednak zwrócić uwagę na to, że lokalizacja oraz decyzje w tej sprawie podejmuje prawowite organy. I tak jest w przypadku również tej

inwestycji . 36 wie . S dz , e musimy konsekwentnie broni i realizowa ten projekt z bardzo prostego powodu, poniewa ma charakter bardzo rozproszony. Tych wie jest du o do zrealizowania. I budujemy je w oparciu o jedn procedur . Bez w tpienia, musz by te lokalizacje tak usytuowane, aby z jednej strony umo liwi realizacj celu, i w tym przypadku prawo dysponowania do gruntu jest jakby priorytetem, a z drugiej strony, mamy do czynienia jednak z ograniczeniami, które jednak bada i ostateczn decyzj podejmuje organ wojewody. I takowe zgody uzyskali my. My l , e w tych sytuacjach, kiedy mamy problemy, b dziemy analizowa w przyszł ci, kiedy one b d ju oddane do u ytku, bada jeszcze raz oddziaływanie na rodowisko, szczególnie, je li chodzi o oddziaływanie fal elektromagnetycznych i podejmowa stosowne decyzje. Dzi zatrzymanie w tym jednym miejscu tego projektu, mogłoby skutkowa niezrealizowaniem całego przedsi wzie cia w skali województwa. Nie musz przypomina , wielokrotnie na ten temat rozmawiali my w tym miejscu, e ten projekt b dzie miał bardzo wa ne znaczenie dla funkcjonowania i dla rozwoju informatycznego naszego województwa, a przede wszystkim instytucji publicznych. Na pewno b dziemy si tej sprawie dalej przygl da . I po pewnym czasie, by mo e, do jakie dyslokacji wrócimy. Na razie wie a nie zostają oddana do u ytku. Pomiar faktycznego oddziaływania trzeba przeprowadzi i zastanowi si ewentualnie, je li b d jakie przekroczenia, co dalej z tym projektem robi , ale nie s dz , eby taka sytuacja miała miejsce. Tutaj działamy zgodnie z prawem.

W przypadku Galerii Sztuki sWozownia+ w Toruniu oraz Kujawsko-Pomorskiego Centrum Kultury w Bydgoszczy udziel pani radnej odpowiedzi na pi mie.

Oдно nie Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Włocławku, to mamy ju wszcz t procedur wyłonienia dyrektora tej placówki. Wkrótce, my l , poznamy ju nie peñni tego obowi zki, ale na stałe dyrektora. Pozwol sobie nie zgodzi si z tak opini , e ý czenie funkcji dyrektora jednego i drugiego szpitala odbywa si kosztem jednej czy drugiej placówki. Wr cz odwrotnie, nasze do wiadczenia wskazuj na to, e prowadzenie placówek o podobnym charakterze w niczym nie przeszkadza, a wr cz ujątwia zarz dzanie placówek , szczególnie tak , która wymaga, je li chodzi o Włocławek jak wiemy, du ego do wiadczenia w zarz dzaniu. I my l , e akurat pan dyrektor Bruzdowicz ma wszelkie, i kompetencje, i te umiej tno ci, i czas, i wol , do zarz dzania obydwoma placówkami. Przypomn , e szpital w Rypinie nie ma adnych problemów, ani finansowych, ani inwestycyjnych. Jest to placówka, która funkcjonuje bez zarzutów. I na pewno ten czas, który dzi po wi ca pan dyrektor na zarz dzanie szpitalem we Włocławku, to czas taki, który jest odpowiedni. Tym bardziej, e jego zast pca pan doktor Szczepa ski jest na stałe w szpitalu i wszystkie decyzje s wspólnie podejmowane i zarz dzanie tym szpitalem przynosi, jak na razie, obserwujemy bardzo pozytywne skutki. Konkurs ju wkrótce ogłaszamy. Pojawi si na stronie internetowej urz du.

W przypadku Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy, rzeczywi cie, mamy do tak nieharmonijn sytuacj , w której współpraca z ministerstwem, nie do ko ca nam si w ostatnich miesi cach układa. Je li chodzi o festiwal, to jest ta sprawa powierzona pani Harendarskiej, która zgodzi się poprowadzi to przedsi wzie cie. Tu nie ma adnego zagro enia, e co b dzie nie tak. Je li chodzi o funkcj dyrektora, to jeszcze zarz d nie uniewa niętej decyzji, któr podj li my - po zaci gni ciu opinii prawnych - zgodnie z prawem. Bo ten czas na ewentualn opini w sprawie wyłonienia nowego kandydata na dyrektora upłyn ý Podj li my uchwał o powoñaniu pana Puto.

Niemniej jednak, po czasie do nas dotarła informacja na piśmie, i pani minister jednak nie akceptuje tej decyzji, zarzucając nam błędy proceduralne w prowadzeniu postępowania konkursowego. Badali my wielokrotnie te sprawy. My uznajemy, że takich błędów nie popełnili my. Ale opinia jest opinia. Instytucja, jak jest Filharmonia, współprowadzona przez ministerstwo, wymaga jednak pełnej współpracy z ministerstwem. Sądźmy, że wrócimy do ustaleń, jakie mamy wzajemne zobowiązania. Bo to nie chodzi tylko o wyłonienie i powołanie dyrektora. Chcę przypomnieć, że w tej umowie z ministerstwem jest zapis, iż ministerstwo pokrywa w 35% koszty funkcjonowania tej instytucji. Dzięki tej dotacji zmalała do 1,350 mln zł, a budżet Filharmonii to ok. 10 mln zł, więc już widzimy niekonsekwencję. I warto byłoby przy stole wspólnie z ministerstwem ustalić, czy te umowy nas wiążą wzajemnie, czy nie. I do takiego spotkania, mam nadzieję już bez emocji, dojdzie. I będziemy rozmawiać o wzajemnych relacjach z ministerstwem. Bo łatwiej dać, ale jeżeli coś podpisujemy, to podpisujemy obustronnie. My też mamy do ministerstwa roszczenia od wielu lat, chociażby, z tytułu niedopłat w wysokości dotacji. Wiadomo czas póki nie jak to wszystko się zakończy. My limujemy o tym, aby pan dyrektor Puto pełnił przez jakiś czas obowiązki do czasu wyjaśnienia tych wszystkich kwestii. Wiadomo, chcemy z jednej strony respektować opinię ministerstwa, ale z drugiej strony zwracamy jednak uwagę, na niekonsekwencję, i takie przypomnienie sobie o instytucji wtedy, kiedy dochodzi do decyzji personalnych, a kiedy trzeba podejmować decyzje finansowe, to jako tej uwagi ze strony ministerstwa, jak dotychczas, brakują. Jeżeli chodzi o funkcjonowanie Filharmonii nie ma żadnych zagrożeń. Ale ten stan, w którym się znaleźliśmy, trzeba jak najpilniej rozstrzygnąć i podjąć decyzję, czy nowy konkurs, czy wyłonimy dyrektora w uzgodnieniu z ministerstwem, a także, co do innych zapisów umowy, która wiąże nas z ministerstwem, przynajmniej w tym zakresie dotyczącym współfinansowania. Chcielibyśmy takie rozmowy przeprowadzić i przedstawić państwu rezultaty tych spotkań.

Radny **Michał Krzemkowski** ad vocem ponowił pytanie, ile z tych 35 lokalizacji wież radiokomunikacyjnych jest posadowionych tak blisko zabudowa mieszkalnych? Dodał, że z wypowiedzi pana marszałka wynikałoby, że kiedy udowodnione będzie naruszenie interesu społecznego, to będzie rozważano dyslokację tych wież. Czy rzeczywiście taka dyslokacja jest możliwa?

Marszałek **Piotr Całbecki**: Chcę zwrócić uwagę, że te czystości, na których pracują wieże są takimi, które widzimy na budynkach użyteczności publicznej, np. na szkołach w miastach, na wieżowcach, domach mieszkalnych. To jest tego typu czystości. Te instalacje GSM znajdują się wszędzie. My natomiast, jestem przekonany o tym, że żadnych przekroczeń nie będzie, jeżeli chodzi o oddziaływanie fal. Bez wątpienia, przynajmniej moim zdaniem, każda tego typu instalacja jest ingerencją w krajobraz. I tu jest problem. Zresztą, nie tylko dotyczy on wież, ale też wielu instalacji, np. wiatraków, itd. Na co będziemy z tym problemy. Ale takie decyzje administracyjne zapadły. My natomiast, że tych przekroczeń nie będzie. Ale, bez wątpienia, nie ma nic na stałe. Wiadomo, że i tutaj będziemy kiedyś szukali rozwiązań, takich, które pogodzą wszystkich. Mamy 38 wież, a nie 36, przepraszam, pomyliłem się. Chyba 21 jest już oddanych. Kolejne czekają na odbiory. I się trzeba uruchomić. My natomiast, że korzyści, które z tego faktu województwo uzyska, rekompensują bez wątpienia pewne straty, czy krajobrazowe, czy jakie inne środowiskowe, wynikające z realizacji tych inwestycji.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Kolejnym punktem porządku obrad była Informacja o stanie bezpieczeństwa sanitarnego na terenie województwa kujawsko-pomorskiego w 2014 r. (załącznik nr 9), którą przedstawił Państwowemu Wojewódzki Inspektor Sanitarny **Jerzy Kasprzak** (prezentacja załącznik nr 9a). Z materiałem zapoznaliśmy się: Komisja Promocji i Ochrony Zdrowia oraz Komisja Ochrony środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii, nie wnosząc uwag.

Radny **Zbigniew Pawłowicz** podziękował i pogratulował panu inspektorowi wspierającą działalność w roku ubiegłym, a także podejmowanych innowacyjności. Podjął temat utylizacji odpadów medycznych. Wyczytał w sprawozdaniu stwierdzenie, że w roku 2014 z 16 jednostek ochrony zdrowia odpady medyczne są wywożone poza nasze województwo, co jest naruszeniem ustawy o odpadach, tj. art. 20, który jednoznacznie mówi o zakazie wywożenia, utylizacji odpadów medycznych poza miejsce ich wytwarzania, czyli poza województwo. W związku z tym zapytał o których jednostkach jest mowa? Czy są to by sanitarnie podjęte jakie działania w zakresie swoich kompetencji lub czy informacja ta została przekazana do Wojewódzkiego Inspektora Ochrony środowiska?

Radny **Marek Domański** odniósł się do dwóch zagrożeń, które podkreślił pan Inspektor. Zwrócił uwagę, że narasta ruch antyszczepionkowy. Zapytał, jakie działania edukacyjne podejmuje inspekcja sanitarna współpracując z lekarzami pierwszego kontaktu POZ? Z do wiadzenia wie, że do rodziców, którzy nie szczepią swoich dzieci, przysyłane są kolejne wezwania, informacje o tym, że grozi im kara, że mogą być wezwani do sądu. Wyraził opinię, że skuteczniejszą byłaby edukacja, dotarcie do tych rodziców i przekonanie ich o konieczności szczepienia, a nie obarczanie tym lekarza POZ, który nie może sam poradzić sobie z tym problemem.

Zgodził się z uwagami, że sytuacja z salmonellami jest opanowana, ale nasilają się przewlekłe infekcje przewodu pokarmowego. Zapytał, czy inspekcja sanitarna wysyła jakieś bodźce do ministerstwa zdrowia, aby dzieci, szczególnie do lat 2, były obowiązkowo szczepione przeciwko rotawirusom?

Radny **Waldemar Przybyszewski** odniósł się do tematu boreliozy roznoszonej przez kleszcze. Zapytał, czy inspekcja rozważa, będzie podjęła działania, czy te planuje jakie działania przeciwko kleszczom? Wyjaśnił, że ma na myśli stosowanie oprysków. Zwrócił uwagę, że na komary, czy meszki już te zabiegi wyprzedzają, więc stosuje.

Radny **Paweł Knapik** przypomniał, że na posiedzeniu Komisji Ochrony środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii, kiedy radni zajmowali się tym tematem i prosili o poszerzenie informacji nt. związków miedzi i manganu w wodzie. Jest kilka sieci wodociągowych, gdzie te dwa parametry utrzymują stałe przekroczenia. Wprawdzie, nie są one groźne dla zdrowia, ale w użytkowaniu sieci mogą dłużej stwarzać trudności o problemach. Prosił o podanie konkretnych lokalizacji sieci, których ten problem dotyczy.

Inspektor **Jerzy Kasprzak** podziękował radnemu Zbigniewowi Pawłowiczowi za wyrażone uznanie dla pracy Inspekcji. Odpowiadając na pytanie zadane przez radnego powiedział, że informacja o tym, że odpady medyczne nie są utylizowane w najbliższym miejscu ich wytworzenia, jest przekazywana do Wojewódzkiego Inspektora Ochrony środowiska. Inspekcja, ze swojej strony, ma

trochę zamknij te rzeczy, ponieważ dla inspekcji najbardziej istotne jest to, że te odpady w ogóle są utylizowane i ma dowody na to, że one są w konkretnym miejscu, które ma zezwolenie, utylizowane, a nie w jakiś przypadkowych miejscach. Powiedziały, że nie wymieni z nazwy tych jednostek, które nie spełniają tego wymogu formalnego, ale nie dlatego, że nie chce, ale boi się, że może kogoś pominiąć, albo dopisać. W związku z tym zadeklarowały się, że prześle na rzecz radnego informację w tym zakresie.

Odnośnie spraw związanych ze szczepieniami powiedziały, że gdy inspektor sanitarny, jego pracownicy dostrzegą, czy te, jak przychodzi zgłosić, że jest osoba, która uchyliła się od zaszczepienia, to jego rolą jest dotrzeć do tej osoby i przede wszystkim ją uwiadomić. Dopiero, jeżeli te rozmowy nie skutkują, wprowadza się postępowanie administracyjne. Zanim taka osoba zostanie ukarana upływa długi okres czasu. Dlaczego? Dlatego, że wierzycielem postępowania jest powiatowy inspektor sanitarny, ale egzekutorem jest wojewoda. Zaznaczyły, że nie oznacza to, że ze strony wojewody jest jakaś opieszałość, ale jest to długi proces. Od każdej decyzji, z tym związanej, jest tryb odwoławczy. Takie postępowanie nieraz trwa rok, a może ktoś się również w sprawie. Podkreśliły, że rolą inspekcji sanitarnej jest profilaktyka i informacja. To na pewno, jest realizowane.

Poinformowały, że co roku ustalany jest kalendarz szczepień, który publikowany jest w monitorze przez ministra zdrowia, ale tak naprawdę przez Głównego Inspektora Sanitarnego. Co roku są dyskusje, z jakich szczepień zrezygnować, a co dołożyć. Zawsze chęć dołożenia jest zdecydowanie większa niż rezygnacja z czegoś. Niestety, rozbija się to o budżet. Są to konkretne pieniądze, które trzeba z budżetu wyasygnować. Minister finansów nie jest chętny do tego, żeby wszystkie życzenia spełniał. Wie, że są prowadzone rozmowy w tym zakresie. Kolejny kalendarz szczepień ukaże się na przełomie października, który będzie obowiązywał w 2016 r., wówczas okaże się, co zostanie w nim uwzględnione.

Powiedziały, że w sprawie boreliozy na terenie województwa kujawsko-pomorskiego zrobiono bardzo wiele. Zostały wyznaczone tereny endemiczne, tzn. tereny, na których dochodzi najczęściej do pokąsania człowieka przez kleszcze, a przebywa tam dużo ludzi. W jaki sposób broni się przed kleszczami? Po pierwsze, to daleko idąca profilaktyka. Pajęczaki te mogą na spotkanie nie tylko w lesie, ale i na działkach rekreacyjnych, w parkach miejskich. Poinformowały, że powiat torunski jest bezpieczny pod względem ilości pokąsania i z tym związanych zakażeń. Ale miasto Toruń już nie. Ze względu na dużą ilość terenów zielonych ptaki w drzewie i piewajki przenoszą z lasu kleszcze do parków miejskich. Tu kleszcze znajdują innych żywicieli w postaci: szczurów, myszy, nornic, ale także ludzi. Profilaktyka polega na tym, aby nie wchodzić rozebranym do lasu. Strój powinien skądś się ze spodni, koszuli z długim rękawem, skarpet, itd. Nie można zapominać o stosowaniu repelentów, czyli środków odstraszających kleszcze. Pryskać należy nie skórę, lecz odzież. Po wyjściu z lasu powinno się dokładnie obejrzeć swoje ciało. Poinformowały, że kleszcz ma w swojej linie substancji znieczulającą, przez co nie czuje się ukąszenia. Przyznały, że wykasanie traw, stosowanie chemii, likwidacja szkodników typu myszy, szczury może przyczynić się do tzw. szerokiej walki z kleszczami. Należy jednak pamiętać, że kleszcze były, są i będą. Sądzi, że taniej jest chronić się w sposób, o którym mówią, niż stosować chemię, czy wykoszenia wielkich połaci zielonych.

Odnosi się do elazanu i manganu powieści, że na terenie województwa jest prawie 450 rocznie wodociągów. Problem z elazem i manganem dotyczy małych wodociągów, które nie są w stanie sfinansować porządnych stacji uzdatniania wody. Nawet, jeśli je sfinansujemy, to nie są w stanie dobrze je eksploatować. W Anglii i Walii przedsięwzięcia wodociągowe jest 14, a w województwie kujawsko-pomorskim wodociągów jest ponad 450. Uważa, że na to wszystko i tak jest stosunkowo dobrze, ponieważ przekroczenia elazanu i manganu dotyczyły tylko 7 przypadków. Poinformował radny otrzymał szczegółowe informacje, w których wodociągach dochodzi do tych przekroczeń.

Radny **Adam Banaszak** poprosił, aby informacja ta została przekazana do Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii, bo wszyscy członkowie komisji o nią prosili.

Więcej pytań uwagi nie zgłoszono.

Inspektor **Jerzy Kasprzak** podziękował radnym, marszałkowi za daleko idące wsparcie, pomoc w rewitalizacji zabytkowego budynku Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. Zaprosił radnych, aby zobaczyli efekt prac remontowych, na które przeznaczane są pieniądze samorządu województwa. W związku z tym, że stacja ma zostać wyznaczona przez ministra zdrowia, jako drugi ośrodek w kraju badający dopalacze, zapewne zwróci się znów do samorządu województwa o pomoc finansową, gdy potrzebnych będzie na to około 3 mln zł.

Następnie przystąpiono do kolejnego punktu porządku obrad, tj. poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego na drogach wojewódzkich z uwzględnieniem potrzeb rowerowych oraz przejść dla pieszych (załącznik nr 10), który przedstawia dyrektor departamentu inwestycji i infrastruktury drogowej **Marzena Baczyńska**.

Zgodnie z przyjętymi uzgodnieniami punkt został rozszerzony o informacje nt. stanu zaawansowania inwestycji na drogach wojewódzkich, zamierze oraz PPP (partnerstwa publiczno-prywatnego).

Marszałek **Piotr Całbecki**: Słuchajmy kilka ogólnych informacji. Szczegóły przedstawi pani dyrektor, lub pan skarbnik. W rejonie, o którym mówimy, znajduje się 270 km dróg wojewódzkich. Leżące na obszarze trzech powiatów: wyciąwskiego, radziejowskiego i aleksandrowskiego. Z tych 270 km, które w najbliższym czasie czekają na modernizację, 90 km ma gotową dokumentację projektów. Choć po ostatnich zmianach i nowych rozporządzeniach, co do kategoryzacji dróg okazuje się, że będziemy musieli te dokumentacje, w niektórych przypadkach zmieniać, poprawiać. Zmieniły się parametry nośności, szerokości i innych kwestii, co nastąpi już po przygotowaniu przez nas tych dokumentacji. Będziemy więc, musieli pewnie korekty, na tych 90 km, wprowadzić. Rzeczywiście, obszar rejonu wyciąwskiego został objęty takim innowacyjnym programem przebudowy, budowy i modernizacji oraz utrzymania dróg w ramach nowego programu. Nazywamy go, chociaż nie jest to adekwatne określenie, w skrócie partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP). To nie jest klasyczne partnerstwo, które proponujemy, ponieważ klasyczne partnerstwo polegałoby na tym, że oddajemy prywatnej osobie, firmie drogę i to ona dokonuje zbiorów opłat, a tak je utrzymuje tę drogę. Czyli, zarabia na tej nieruchomości, co jest w przypadku dróg niemożliwe. Czyli, to nie jest klasyczne PPP. Ale, ponieważ szukamy wykonawcy, który przyszedłby ze środkami finansowymi, skredytowałby to przedsięwzięcie, uznaliśmy, że taki skrót myślowy, w tym przypadku możliwy jest do zastosowania. Ponieważ sprawa realizacji tych inwestycji odbywałaby się w rachunku budżetowym, czyli z funduszy,

które przeznaczamy, jako samorząd województwa, na utrzymanie dróg. Na tym polega zmiana w realizacji tych inwestycji, że nie asygnowalibyśmy ogromnych kwot na realizację jednorazowo w budżecie, czy w funduszach unijnych, a spłacilibyśmy realizację tych inwestycji i opłacilibyśmy utrzymanie tych dróg przez 30 lat.

Na jakim jesteśmy etapie? Programem tym objęli my cały rejon, czyli wspomniane 270 km. Drogi te są na różnym poziomie utrzymania. Jedne są w absolutnie fatalnym stanie. Rzeczywiście, nie widzimy jeszcze żadnych remontów. Inne w lepszym stanie, a niektóre odcinki tak, jak wspomniany przez pana Stanisława Pawlaka - czyści Inowrocław z Wąpczawkiem - jest zmodernizowany i nie wymaga żadnych nakładów. Aby jednak dokonać dalszej procedury, czyli określić przedmiot zlecenia musieliśmy, dlatego że drogi te są w różnym stanie, sprecyzować nasze oczekiwania, co do zakresu, jako ci tych dróg. Musieliśmy, zgodnie z procedurą i oczekiwaniem potencjalnych wykonawców, bo mamy ich wyłonionych na tym etapie zrobić specjalne opracowanie. Nazywamy to audytem. Jest to dość trudny do przeprowadzenia badawczy proces, który na szczęście jest już na ukończeniu. Pozostaje nam jeszcze jeden miesiąc, aby dokonać odbioru tego materiału. Wówczas, po tej inwentaryzacji, po tym audycie przeniesiemy wnioski z tej analizy wprost do siwz-u. Październik i listopad będzie to okres, kiedy wspólnie z tymi firmami, które wyślemy do procesu konsultacyjnego, będziemy wprowadzać jako zakres już do specyfikacji przetargowej. Wówczas dopiero będziemy mogli zamknąć ten etap przygotowania i ogłosić nabór wniosków, co będzie trwało dwa miesiące. Czyli, w grudniu - styczniu i lutym zamkniemy postępowanie wyłonienie jednej firmy. Która, jeżeli uznamy, że te warunki przedstawione już ostatecznie, finansowe ze strony firm wykonawczych są do przyjęcia, będziemy mogli rozstrzygnąć. Oczywiście, jest to scenariusz pozytywny. Wiemy, że może się okazać, iż cały to postępowanie może zakończyć się fiaskiem. Ponieważ, czy cena, czy jakie inne okoliczności mogą sprawić, że nie dojdziemy do ostatecznego zwinięcia umów z wykonawcą. Oczywiście, budzi się pytanie: co dalej i czy ten czas, który poświęciliśmy na analizy, przygotowania, nie jest, oby, czasem zmarnowanym? Oczywiście, nie jest czasem zmarnowanym, dlatego że szczegółowo projektów, które zostaną przygotowane do siwz w tym postępowaniu wykorzystamy, jeżeli nie dojdzie do zwinięcia umowy, przy prowadzeniu tych inwestycji w normalnym trybie. Taki alternatywny scenariusz jest przez nas brany pod uwagę i opracowywany. Nie możemy, oczywiście, zabraknąć w tym scenariuszu dróg z powiatów już wymienionych. Tym bardziej, że rzeczywiście przez ostatnie trzy lata czekamy na wyniki tego postępowania. Wiadomo, cały ten rejon byłby bardzo pokrzywdzony, gdybyśmy nie tyle nie uwzględnili, ale musimy ewentualnie nadrobić ten czas, kiedy wszyscy czekamy na finał zwinięcia z postępowaniem w ramach PPP.

My natomiast, tutaj, na tej sali zdecydujemy ostatecznie, jak będzie wyglądała mapa spójności komunikacyjnej. Bo, to jest jeszcze kolejny element, który musimy wziąć pod uwagę. Przygotowanie i zgłoszenie do zatwierdzenia w ministerstwie infrastruktury i rozwoju regionalnego, ponieważ wszystkie drogi, które będziemy realizować w ramach RPO muszą zostać zaakceptowane, to jest nowa zasada, którą wprowadzono w tej perspektywie finansowej, przez ministra infrastruktury. Tak, czy owak, w związku z tym cały ten program budowy, przebudowy dróg w obszarze wspomnianego rejonu, musi zostać włączony do tego planu spójności komunikacyjnej. My o nim będziemy mówić najwcześniej w październiku. Tutaj to nie jest nasza opieszałość, niech, czy brak wiedzy. My moglibyśmy dzisiaj

o tych drogach rozmawia . Pan dyrektor Kielnik ma je wszystkie zinwentaryzowane. Wiemy, które są ważne, a które nie. Za to procedura, o której wspominałem w ramach RPO, wymaga od nas kolejnych kroków, które musimy wykonać. Wcześniej nie da się w ten sposób tego planu przyjąć, bo my jeszcze nie znamy do końca wytycznych, które ministerstwo musi nam przesłać, aby taki plan spójno i komunikacyjnie mógłby być rzeczywiście dokumentem, który przedstawimy w ministerstwie. Musimy pamiętać o tym, że drogi wojewódzkie, to nie są jedyne drogi, które czekają na realizację. Chcę przypomnieć, że drogi gminne, bo o nich najczęściej jest mowa, będą mogły być finansowane w ramach PROW. Nie są to duże rodki, ale my właśnie one w sposób pilny przejmą finansowanie tych dróg gminnych, które dotychczas były finansowane, w poprzedniej perspektywie, w ramach RPO. W sumie, policzyli my, i na drogi w naszym województwie, jako samorząd, będziemy dysponować kwotą 700 mln zł. Wliczamy w to również fundusz odpornościowy, ten, który finansuje drogi gminne. Mamy nadzieję, że kiedy podsumujemy wszystkie nasze możliwości i naniesiemy na mapę, na plan realizacji w najbliższych 7 latach wszystkie drogi, które chcielibyśmy realizować, to dopiero wówczas powstanie jeden spójny dokument, który będziemy mogli rozważać całościowo, przyjąć go. Ponieważ, takie odrębne, pojedyncze spojrzenia zawsze będą obciążone brakiem spójności i ostatecznego kształtu tej mapy, którą chcemy zrealizować. Te inwestycje dróg w rejonie wrocławskim będą uruchomione tak szybko, jak jest to możliwe, ale na pewno nie będą one w ten sposób ani odroczone, ani odłożone na późniejszy termin niż inne drogi, które przyjmujemy do realizacji tutaj, podczas posiedzenia sejmiku.

Dodam, bo to się wiąże z uchwałą, którą dzisiaj zdjęliśmy z porządku obrad. RPO jest programem, który ma realizować najprzeróżniejsze inwestycje, projekty w regionie. Oczywiście zgodnie z demarkacją kompetencyjną w tym procesie miast prezydenckich. Jak wiemy, zarządcą na wszystkich drogach w miastach prezydenckich jest prezydent miasta i przekształcenie drogi w drogę wojewódzką jest to tylko formalny zabieg, który umożliwia realizację danej inwestycji, przez danego prezydenta, na obszarze miasta. Nie może to być proces lawinowy. Jak niektórzy mówią, w jednym miejscu zgadzamy się na przekształcenie po to, aby uzyskać rodki finansowe, to będziemy to robić w każdym innym przypadku. Jest to niemożliwe do przeprowadzenia. W przypadku miast prezydenckich jest zupełnie inna sytuacja. Tu jest zarządcą wyznaczony i nie ma do nas żadnych roszczeń, że my musimy tę drogę utrzymywać, itd. My tylko umożliwiamy skorzystanie z puli środków przyznanych, bo taką decyzję podjęliśmy, jako zarząd, że część pieniędzy, około 30% z puli na drogi, zostanie przeznaczonych na drogi inne niż wojewódzkie. W tym budżecie powiatowych, które wpisują się w sieć TNT. My, w tej chwili musimy ten plan dróg tzw. lokalnych określić i uzgodnić z ministerstwem. I niektóre drogi wojewódzkie, które będą realizowane na terenie miast, to drugie 15%. Środków mamy tyle ile mamy i musimy racjonalnie, nie pomijając ważnych miejsc, tymi środkami zadysponować.

To nie jest tak, że nie pamiętamy o drogach wrocławskich. Wręcz odwrotnie. Te chcielibyśmy, aby ten audyt wreszcie się skończył. Ale, musieliśmy ten krok jeszcze wykonać. Zobaczymy, z jakim skutkiem. Nie ma żadnego zagrożenia dla dróg wojewódzkich na wspomnianym już obszarze. Z tych 270 km bardzo dużo dróg będziemy w najbliższych miesiącach uruchamiać, ich realizację. Tak, jak powiedziałem, 90 km ma już dokumentację, więc chociażby to jest już pot na

liczba, żeby mogło być w każdej chwili te inwestycje uruchomione, ogłoszone na przetarg, jeżeli nie wyjdzie nam to PPP. To tyle tytułem wstępu.

Radny Roman Jasiakiewicz: Interesuję się wypowiedzią pana marszałka przy okazji trochę istotny punkt 6 - poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego. Ja wychodzę do tego fragmentu, oczywiście, chciałbym się odnieść. Choć, po prostu chodzi mi kwestia bydgoskiej trasy uniwersyteckiej, na której nie ma ani chodnika, ani ścieżek rowerowych. O jakim zatem bezpieczeństwie chcemy mówić? Zdam sobie sprawę, że jest to jeszcze droga gminna. Ale to, co jest istotne i chciałbym zwrócić uwagę, to byłoby warto podjąć bardziej radykalne kroki w tym zakresie. Wspominam także na posiedzeniu Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury, o dziwnej manierze budowania dróg z głębokimi bokami po lewej i prawej stronie, obojętnie, czy jest to droga powiatowa, gminna, czy wojewódzka. Te rowy, to jedno wielkie niebezpieczeństwo. Ostatni wypadek - 11 osób rannych. Autobus przewrócił się tylko dlatego, że wjechał do rowu. Te rowy są nam niepotrzebne. Czy nie warto, aby dyrekcja zreflektowała się i zastanowiła nad tym faktem. Wiem, że chwilowo może to być tańsze. Dotyczy to szczególnie małych miejscowości. Natomiast niebezpieczeństwa, które ta forma budowy przynosi, jest znacznie więcej niż pożytku z efektów ekonomicznych. Chciałbym, zatem, zwrócić bardzo mocno uwagę, aby my wreszcie odstąpiliśmy od budowy dróg z rowami bez poboczy. Za skrajem drogi jest rów, czysto do metra głębokości, który jest przyczyną wielu niebezpieczeństw.

Radny Jacek Kuhniewicz: Chciałbym nawrócić do wizyty naszych gości tutaj na sali sejmiku, czyli pana starosty powiatu wrocławskiego i przedstawicieli gmin z tego powiatu. Pan marszałek do wyczerpania, w moim odczuciu, wyjątkowo zwiastuje z tzw. partnerstwem publiczno-prywatnym (PPP). Trzeba sobie tego jasno powiedzieć, że pieniądze na wszystkie drogi w Polsce, a w województwie, to już na pewno nie będzie i trzeba szukać wariantów innowacyjnych. I to jest taki wariant innowacyjny, który zarząd zaproponował. Oczywiście, można go na różne sposoby. Natomiast, niewątpliwie trzeba poczekać, aby ta procedura się zakończyła. Chciałbym zapytać marszałka, na ile oczywiście można to ujawnić, jaka jest wartość prac, które są szacowane do objęcia partnerstwem? Czy zarząd województwa ma sztywny wariant B? Bo my mamy, że to jest główny powód niepokojów wśród samorządowców powiatu wrocławskiego, że od kilku lat mówimy o procedurze PPP, która musi trwać. To też trzeba jasno powiedzieć, że to nie jest kwestia roku, czy dwóch. To są czasami długoletnie negocjacje i procedury po to, chociażby, aby w przyszłości uniknąć problemów na etapie realizacji. Na ile, na sztywno, ten wariant B jest opracowany? Jeżeli jest opracowany, to czy pan marszałek mógłby powiedzieć, jak on wygląda w szczegółach?

Radny Wojciech Jaranowski: Tak, jak pan marszałek wspominał, 90 km dróg objętych projektem PPP ma dokumentację. Są to drogi: 269, 270, ale droga 265 ma tylko z Brzezia do Kowala dokumentację, a nie do granicy województwa. Droga ta jest bardzo zdewastowana. Problem leży też w czym innym. Podczas prezentacji na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich przedstawił, że pozostaje kilometry dróg - do 270, dokumentację do nich ma wykonywać partner prywatny. Co wtedy, kiedy ten program pilotażowy się nie uda? Czy dokumentacja ta będzie odbyła się w czasie? Nam chodzi o to, żeby była ona realizowana jak najszybciej. Chciałbym tutaj mniej mówić, natomiast odda głos go ciom, jeżeli jest taka możliwość, panie przewodniczący. Chciałbym zwrócić jeszcze uwagę na jedną rzecz. Na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej była propozycja

nowego podziału rejonizacji dróg wojewódzkich. Rejon Włocławek ma być okrojony o północno-wschodnie obszary, a przejęta ma to rejon Toruń. Z czego to wynika?+

Radny Stanisław Pawlak: s/w sprawie dróg wojewódzkich w obszarze działania powiatu włocławskiego dyskutujemy od lat. Wraz z tym, marszałek Piotr Capiński ze swoimi pracownikami wzięli udział w sesji posiedzonych rad gmin na terenie powiatu włocławskiego, gdzie wówczas zapadły pewne decyzje, wraz z tym, sejmik uwzględnił te głosy i znalazło się również to przedsięwzięcie w zakresie planowania w naszej perspektywie finansowej województwa kujawsko-pomorskiego. To był początek. Później zrodziły się inne pomysły. Jeżeli chodzi o partnerstwo raczej ma radny Kuźniak, który mówi, że trzeba szukać pieniędzy z różnych źródeł. Też za tym jestem. Tylko, zauważcie państwo, i upływ czasu powoduje, że my się spotykamy z tym przedsięwzięciem, a stan dróg się w ogóle nie poprawia. Pan marszałek jest przede mną zapraszany już od dłuższego czasu. Chciałoby się przejechać tymi drogami, żeby zobaczyć, jak w tamtej części województwa te drogi wyglądają. Wracając do sedna sprawy chcę zwrócić uwagę na to, że to nie jest tak, że pan marszałek dzisiaj nam powiedział, że jest dokumentacja na 90 km dróg. Ta dokumentacja jest tylko zrobiona między Brześciem a Kowalem. Natomiast w pozostałych drogach: 270 i 269 są podpisane aneksy w związku z tym, że minister w lutym zmienił rozporządzenie w sprawie projektowania dróg. I firma projektowa musi opóźnić ten proces, bo trzeba wykonać te projekty, jak gdyby, ze zmianami. Mimo, że odbyły się już wszelkie konsultacje w gminach wzdłuż tych dróg wojewódzkich. Im dłużej będziemy się spotykać tym, prawdopodobnie, minister będzie proponował coraz to inne rozwiązania i może być tak, że zajmujemy się dokumentacjami, które nigdy nie będą skonsumentowane. W związku z tym, chciałbym prosić, panie marszałku, aby inaczej podejść do tego zagadnienia w tamtym obszarze, biorąc pod uwagę stan dróg wojewódzkich oraz to, że 270 km trzeba przebudować. Nie znamy takiego zestawienia, ile trzeba przebudować w pozostałej części województwa, to warto jednak uwzględnić i fakt, że wszyscy działamy w jednym kierunku, bez względu na przynależność polityczną, ale z nami występują bardzo aktywnie wójtowie, burmistrzowie, starosta włocławski, ale i starostowie siedmiu powiatów.

Chciałbym tylko przypomnieć sprawę obwodnic - objazdów miejscowości leżących wzdłuż dróg wojewódzkich. Państwo słyszycie, że na tej sali bardzo często o tym mówi, ponieważ niezaplanowanie, niewykonanie objazdów miejscowości miejskich w ciągu dróg spowoduje, że one będą za chwilę w ogóle nieprzejezdne. Szanowni państwo, musimy jednak uwzględnić fakt, że powstaje autostrada - oczekiwana. Z tej autostrady ruch kieruje się w miejscowości Pikutkowo w dwóch kierunkach: przez Brześć Kujawski do Poznania, a po drodze do wjazdu na autostradę A2. Odbywa się to kosztem ulic i dróg Brześć Kujawskiego, Lubraćca i Izbicy Kujawskiej. O Brześciu Kujawskim oddzielnie można mówić, bo podejmowali my tutaj opinię w sprawie budowy dróg rzekowych, jak jest droga nr 62. I drugi kierunek z tej autostrady w Pikutkowie, jest to wjazd do miasta Włocławka. Tam jest dzisiaj jedna jezdnia o dwóch pasach ruchu. Na to trzeba zwrócić uwagę.

Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo, to mam do uwag do projektantów dróg, o czym mówił radny Jasiakiewicz, tych gębokich rowach. Ale, to jest tak i to jest inna kwestia, m.in. prawoskręty, lewoskręty. Nie wiem, dlaczego użył się takiego powiedzenia: bo tak projektanci chcą. Ja uważam, że nie tak

powinno być, lecz tak, jak chce inwestor, żeby ta droga dobrze wyglądała. W tym kierunku powinniśmy rozmawiać. Co, do uchwały dziękuję wycofanej, wcześniej wyraziłem już swoje zdanie+.

Radny Ryszard Kierzek: Myślę, że rozwój dróg wojewódzkich, ich jakość, są istotne dla całego województwa. Wiem, że dzisiaj mówimy o rejonie wrocławskim, niemniej jednak, jako dróg wojewódzkich w pozostałej części województwa, na niektórych odcinkach, jest również krytyczna. Chciałbym się dowiedzieć, ile w naszym województwie jest kilometrów dróg mających przygotowane pozwolenia na budowę? Rysowane były przecież mapy priorytetowe. Z dzisiejszej rozmowy wynika, że możemy w pewnym momencie odwrócić kolejność inwestycji na drogach wojewódzkich. Dzisiaj wychodzi, że 15% środków powinniśmy przeznaczyć na miasta prezydenckie. Ja reprezentuję też województwo poza dużym miastem, w której komunikacja jest bardzo ważna. Również to jest, która niestety nie doczeka się, póki co, autostrady. I trzeba też uwzględnić rozwój, gdzie główną arterią jest droga wojewódzka lub słabej jakości droga krajowa. W związku z tym, chciałbym się dowiedzieć, na dzień dzisiejszy, dróg wojewódzkich ma gotowe plany? Bo, te powinny być przede wszystkim priorytetowe w procesie inwestycyjnym województwa+.

Radny Waldemar Przybyszewski: Świat nie jest bezpiecznym miejscem na drogach, wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę. Warto przytoczyć statystyki. Jesteśmy, niestety, w niechlubnej czołówce w Europie w ilości pieszych, którzy zginęli. Wśród zabitych, co piąty pochodzi z Polski. W ubiegłym roku w Polsce zginęło prawie 1200 pieszych, a np. w Norwegii 20. Gorzej od nas jest tylko na Litwie i w Rumunii, ale to jeden powód do pocieszenia. Stąd sprawy dotyczące bezpieczeństwa, o których mówię. in. radny Roman Jasiakiewicz. Ale również sprawy dotyczące sygnalizacji świetlnej, wysepki oddzielających jezdnie, czy szlaki w postaci wyniesienia jezdni do poziomu chodnika. To są elementy, które coraz częściej się pojawiają. Chciałbym zwrócić się z propozycjami do pana marszałka, aby zainicjować wprowadzenie obowiązku noszenia elementów odblaskowych nie tylko poza terenem zabudowanym, ale również na terenach zabudowanych. Wynika to z dwóch powodów. Po pierwsze, nie zawsze wyłączone jest oświetlenie na terenach zabudowanych. Po drugie, przykładem jest Toruń, gdzie w ubiegłym roku, czy w latach poprzednich często w okresach jesienno-zimowych, na niektórych ulicach wyłączone było oświetlenie. Powoduje to, że pieszy jest niewidoczny.

Kolejna sprawa. W ostatnim okresie czasu oddano do użytku szereg ścieżek rowerowych. Wspomnę chociażby ścieżki rowerowe z Chełmy do Zalesia, czy te z Torunia do Zalesia. Z tych ścieżek rowerowych korzystają piesi. To bardzo dobrze, natomiast oznakowanie dotyczy tylko pojazdów rowerowych. Warto się zastanowić, czy nie należałoby wprowadzić podwójnego oznakowania, czyli jeden znak przedzielony na pół. Tak stosuje się na niektórych ścieżkach rowerowych, a na tych, o których wspominałem, dopuszczony jest tylko ruch rowerowy+.

Radny Marek Nowak powiedział i widzi tu potrzebę szerszej dyskusji na sesji sejmiku. Podkreślił, że problem polega na tym, że projektanci powinni przygotowywać plany pod wskazania inwestora. Przypomniał, że nasze województwo jest jednym z województw, które tak dużo pieniędzy przeznaczają na remonty szpitali, co uważa za dobry kierunek. Drugim, podstawowym elementem bezpieczeństwa, są drogi i poruszanie się po nich. Dlatego jeszcze raz zaproponował, aby przedyskutować problem nie tylko rowów, które tak uważa za niepotrzebne, ale drzew rosnących

przy drogach. Przypomniał mi się w roku ubiegłym i na sesji majowej zgłaszały ten problem. Co jest w tym niebezpieczne? Drzewo, czy człowiek? Jak długo będzie się krzywić na tych drzewach?

Ponadto zwrócić uwagę na bajagan ze znakami, które powodują chaos na drogach, co w rezultacie prowadzi do kolizji. Uważam, że to znaki, drzewa, rowy są przyczyną niebezpiecznych zdarzeń drogowych. I żadne obniżenie prędkości do 50, 30 km/h nie spowoduje poprawy bezpieczeństwa na drogach.

Ponadto powiedziałem: „Co jest w tym niebezpieczne? Wszystko jest w tym niebezpieczne, ale okazuje się, że największe w równomiernym rozwoju są miasta prezydenckie. Jestem temu przeciwny. Zapraszam pana marszałka, bo nie wypowiadam się do tej pory, w rejon powiatu grudziądzkiego, gdzie karetka nie może minąć się z samochodem osobowym. Byłem zmuszony wycofać w zeszłym roku, z dwóch dróg karetki, dlatego je jadąc drogą mamy resory. Nie wolno w ten sposób myśleć. My powinniśmy zdecydować na tej sali, co jest priorytetem. Czy drogi powiatowe? Czy drogi tam, gdzie najwięcej osób się przemieszcza? Czy pieniądze na miasta prezydenckie? Miasta prezydenckie tak, jak samorządy wojewódzkie mogą szukać wsparcia w programie PPP, a przede wszystkim potrafią brać kredyty dla bezpieczeństwa swoich wyborców. Dlatego uważam, że to wszystko, na tej sali, panie marszałku, powinniśmy przedyskutować +

Dyr. **Marzena Baczyńska**: Jeśli chodzi o głębokie rowy, to analizujemy sytuację. Przemierzamy się ekonomicznie do tego, ile kosztowałoby ich przykrycie. Aczkolwiek, będzie to droższe. przykrycie plus później utrzymanie, ale jest to analizowane.

Kwestia drzew na drogach. Niedawno odbyła się komisja Wojewódzkiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego na prośbę komendy wojewódzkiej policji, ponieważ faktycznie w naszym województwie najwięcej wypadków jest z udziałem drzew. Rozmawialiśmy i ustaliliśmy, że przeanalizujemy wypadkowość na naszych drogach. Weźmiemy to pod uwagę, może liwo usunięcia drzew w porozumieniu z regionalnym dyrektorem ochrony środowiska, ponieważ usunięcie drzewa w pasie drogowym, to nie jest taka prosta sprawa. Jest to szereg procedur i niestety nie jest to łatwe. Nie zawsze, ze względu na bezpieczeństwo ruchu drogowego, jest możliwość usunięcia takiego drzewa.

Odnośnie ilości projektów, jakie posiadamy na drogi wojewódzkie. W chwili obecnej jest opracowane 10 projektów na 10 dróg w granicach około 500 km dróg wojewódzkich.

Obowiązkowe noszenie elementów odblaskowych na terenach zabudowanych również jest tematem posiedzenia komisji Wojewódzkiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Dotyczy wprowadzenia wytycznych dostosowania w naszym województwie. O ile pan marszałek pozwoli przyjąć takie wytyczne. Ale będzie to tylko regionalne, w naszym województwie.

Oznakowanie ścieżek rowerowych, jako dróg rowerowych, czy też ścieżki pieszo-rowerowej. Z uwagi na to, że byłyby one finansowane ze środków RPO, gdzie byłby zapis o finansowaniu ścieżek rowerowych, nie mogłoby one oznaczenia innego niż ścieżki rowerowe.

Projekty na drogi 269 i 270 są w trakcie opracowywania. Droga 265 - faktycznie jest projekt na odcinek Brzeźno Kujawski - Kowal, około 20 km. Natomiast, dalsza część do granicy województwa będzie w zakresie partnera prywatnego.

Nowy podział rejonizacja związana jest z tym, że w rejonie Wyciąwka mamy naturalne barierki, jak jest rzeka Wisła. Niestety, jeżeli chodzi o utrzymanie, jest to problematyczne. Na chwilę obecną jest to podzielone na tereny do rzeki i poza. Po zastanowieniu się, po rozmowach stwierdzili my, że zmienimy rejonizację tak, aby nie było żadnych naturalnych barier przy utrzymaniu i przebudowie, które by podrażniały projekt.

Badania, które odbywają się w tej chwili, mają zakres do końca września. Wówczas znany będzie cały zakres i stan dróg. W kwestii informacji, jest to podzielone na trzy etapy. Ostatni etap jest to analiza wyników badań laboratoryjnych, ponieważ wchodzi tu w grę również odwierty, badania równości, współczynnik tarcia, badania georadarem, pomiar nośności, ocena wizualna. Wszelkiego rodzaju analizy i wyniki badań będziemy znali pod koniec września.

Radny **Marek Nowak** poprosił aby pani dyrektor odpowiedziała mu na pytanie, jakie są problemy z usuwaniem drzew, które korzeniami wchodzi w jezdnię? Poprosił również o podanie zasadności budowania gębokich rowów przy drogach. Powiedział, że jeżdżąc po Europie nigdzie, z wyjątkiem Ukrainy, nie spotkał dróg budowanych z gębokimi rowami na poboczu. Zapytał z jakich przepisów, a także zasad bezpieczeństwa wynika budowanie tak ogromnych rowów?

Marszałek **Piotr Cibecki**: Słucham, wcześniej rozmawialiśmy o tym, gdy mieliśmy naradę z wojewódzkim zarządem dróg, czy z BRD, ponieważ rzeczywiście przypadek tych rowów jest tak drażliwy i tak oczywisty. Ja tego nie wiem do tej pory, dlaczego te metry³ ziemi się wywozi zamiast położyć tam kanalizację, zakryć ją i od czasu do czasu przeczyścić. Dla mnie jest to niepojęte, tym bardziej, że te rowy zarastają, wypychają się, potem znowu trzeba metry³ wywozić, i tak na okrągło. Jest to też ciekawa kwestia do analizy ekonomicznej, finansowej. Czy przypadkiem projektanci, pomimo takiego jednostkowego kosztu, który może jest niski, ale nie wiem, czy akurat tak, bo jednak utylizacja tych urobków też kosztuje. Trzeba coś z tym piaskiem, czy ziemią zrobić. Czy nie ma tutaj jakiejś lepszej metody? Myślę, że skoro już radni tego dostrzegają ten problem i proszą o to, żeby te wytyczne zmienić, wprowadzić do naszego projektowania, aby byłoby to już stosowane. To raczej do siebie już apeluj, ale czasami rozmowa z inżynierami jest bardzo trudna. Wydaje się, że czasami jakaś prosta rzecz jest wręcz niemożliwa do przeprowadzenia. Dziękuję za to wsparcie. To rzeczywiście są sytuacje, które powinny się zmienić. Te gębokie wykopy, czy sto bardziej nie przydrożne drzewa, stanowią zagrożenie bezpieczeństwa. Wiele wypadków wypadających nie spowodowanych jest tymi wykopami. Do tego są jeszcze przepusty, które odgradzane są betonowymi luzami, grodziami. One też stwarzają realne zagrożenie, powodują niebezpieczne sytuacje na drodze.

Kwestia drzew, która też była poruszana, jest to indywidualny obszar każdego z nas. Wydaje się, że jednak kultura jazdy i wprowadzanie jednak tej kultury dla młodych kierowców, to jest chyba naszym priorytetem. Bo, nie uda się wyeliminować wszystkich przeszkód. Za to, z poprawą jakości jezdni, niestety przybývá nam wypadków. Jest to obserwowane na każdej zmodernizowanej drodze. Tak to niestety jest, że między kierowcy rozbijają się na tych śliskich nawierzchniach. To brawura i brak doświadczenia. Nie wiem, czy nie powinniśmy iść w kierunku współpracy z policją, stawiania znaków, szykan takich, które będą ograniczać prędkość, bo to jest główną przyczyną, a nie drzewo. Główną przyczyną wypadków jest nadmierna prędkość. Z analiz policyjnych wynika to jednoznacznie, że wypadki są wówczas, gdy przekraczane są dozwolone prędkości. Drzewa, oczywiście te, które

zagrają bezpo rednio, bo rosn w pasie drogowym, wr cz na jezdni, to trzeba usuwa . Ale, niektóre drogi wojewódzkie, maj charakter kulturowy, kiedy tworz pewne aleje. Potrzeba z władzami lokalnymi . gminami, powiatami . o tym porozmawia , jak ta droga ma wygl da . Czy ma by tak wyci t śpatelni +, czy mo na jakie drzewa, do którego roku, w odpowiedniej odległ ci od jezdni sadzi , a potem wymienia . S to kwestie do uzgodnienia z regionalnym dyrektorem ochrony rodowiska, bo nasadzenia nie musz by stać. Mog by okresowe.

Je li chodzi o ilo przygotowywanej dokumentacji, to mamy teraz w obróbce 500 km. Na pewno nie s to ostatnie drogi, które chcemy poprawia . Tu pojawia si wci PPP. Ide być to, eby tam, gdzie dokumentacji nie ma, ci inwestorzy prywatni t dokumentacj wykonali, ale zgodnie z naszymi oczekiwaniami, czyli audytem. Jeszcze raz podkre l : brakuj ce odcinki, je li PPP nie wyjdzie, b dziemy uzupełnia . Co, do warto ci, nie mog zdradzi nawet szacunków. Na tym etapie, ilo kilometrów tych dróg - szacunkowe s te dane, a jednocze nie nie chcieliby my sugerowa jakiego prog, bo po to jest przetarg, aby ostatecznie okre li koszt realizacji wszystkich dróg w obszarze wrocławskim.

Co, do obowi zku odblasków na terenach zabudowanych, to ju nasza rada musi si wypowiedzie , czy takie wprowadza w ycie, czy nie. Ja jestem jak najbardziej za takimi rozwi zaniami.

Wariant B. My b dziemy go ustala . Na pewno ten wariant musi uwzgl dnia te lata posuchy, kiedy rzeczywi cie w tym rejonie niewiele dróg być realizowanych, i trzeba ten okres zrekompensowa . Na pewno b dzie to sporo dróg, ale które, jeszcze w tej chwili nie odpowiemy. B dziemy te decyzje podejmowali tutaj+

Radny **Jarosław Katulski** skorygował wypowied marszałka mówic, aby nie popada w przesad . Bo, wszystkie dane statystyczne pokazuj , e bezpiecze stwo na drogach poprawia si w sposób radykalny. Tam, gdzie drogi s lepsze, spada zagro enie wypadkami, a szczególnie tymi najgro niejszymi, tzn. mirtelnymi. Brawura kierowców oczywi cie jest, ale ona zawsze była, szczególnie młodych. Dlatego nie jest tak le i jego zdaniem modernizacja dróg, a pokazuj to wszystkie dane, jest bardzo opłacalna. Zarówno pod wzgl dem zabezpieczenia ludno ci w zdrowie, w konsekwencji pewnych kolizji drogowych, nie mówi c ju w ycie.

Oдно nie drzew powiedziały e szczególnie zachodnia cz województwa, czyli dawny zbór pruski, s to fryderycja skie drzewa, które były sadzone wzdł traktów drogowych. One do dzisiaj w Niemczech wygl daj dokładnie tak samo. Tam nie s usuwane, pozostawione s wsz dzie na drogach lokalnych. Ale, drogi rangi wojewódzkiej, sju ce do przemieszczania si mi dzy wi kszymi miastami, s to drogi odkryte, bez drzew. A je li s drzewa, to s w pewnej odległ ci, kilkunastu metrów, bo takie drogi sju do szybkiego przemieszczania. St d wydaje si , e drogi wojewódzkie powinno si traktowa , jako te, które maj sju y do szybkiego i bezpiecznego przemieszczania. Tam drzewa powinny by systematycznie eliminowane. Powiedziały e rozumie wszystkie ograniczenia rodowiskowe i st d wie, e b dzie trwać to latami, ale systematycznie taki plan powinien by realizowany. Co do dróg lokalnych, to tu sytuacja jest zupełnie inna. Tam rzeczywi cie ze rodowiskami lokalnymi powinno si ustala , gdzie te drzewa powinny pozosta , a gdzie nie. Zwrócić równie uwag , e s aleje chronione, nawet wzdł dróg krajowych. Uwa a, e tego typu zabytki

przyrody muszą być chronione. Tam, gdzie nie ma możliwości innej drogi, to nawet wzdłuż takiej drogi muszą pozostać, i tam musi być w specjalny sposób regulowany ruch. Jako przykład podaję trasę nr 5 wylotową z Bydgoszczy na wysokość Borówno, gdzie trzeba przemieszczać się z prędkością 50 km/h, bo jest tam zabytkowa aleja dębowa. I wszyscy to szanują. Takich dróg w Polsce jest więcej. Stąd uważam, że do problemu należy podejść strategicznie. Więcej rozmawiaj z inżynierami, jak te drogi budować, żeby były przyjazniejsze dla kierowców.

Radny **Marek Nowak** zacytował przepis do ustawy o budowie dróg, który mówi jednoznacznie, że systemy odwadniania należy projektować indywidualnie. Podkreślił, że nie mówi o tym, aby wycinać wszystkie drzewa, niszczyć przyrodę. Przyznał, że to, co powiedział radny Jarosław Katulski jest prawdą, ale należy wziąć pod uwagę te drzewa na drogach lokalnych, jak i wojewódzkich, gdzie gałęziami się same np. pod ciętym jesionem. Podkreślił, że należy szanować przepisy już stanowione. Jeśli jest przepis do ustawy, który mówi i nakazuje indywidualne podchodzenie do spraw. Należy uszanować trzy rzeczy: kto daje pieniądze, kto jest wykonawcą, a kto projektantem.

Radny **Marek Witkowski** powiedział, że o drogach można byłoby dłużej i szeroko rozmawiać. Dodał jeszcze jeden aspekt. Stwierdził, że drogi wojewódzkie opóźniają komunikację. Doprecyzował, że mówi o opóźnieniach za korzystania z pasa przydrożnego dla osób, które chcą pojechać tam wiatrowody. Powiedział, że otrzymuje sygnały, że opóźniona 5 tys. zł za kilometr jest zaporowa dla rozwoju sieci wiatrowodów. Jeśli operatorzy cięgną przy drodze wojewódzkiej wiatrowód, to najczęściej w poprzek, żeby jak najszybciej z niej wyjść. Uważam, że i tym problemem radni powinni się zająć i zastanowić, jak usprawnić komunikację wzdłuż naszych dróg odnośnie wiatrowodów.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober**: Na pewno rozpoczęliśmy dyskusję o poprawie stanu i bezpieczeństwa na drogach wojewódzkich. Mam prośbę do przewodniczącego komisji Waldemara Przybyszewskiego, aby komisja zaprosiła starostów, wójtów, departament, zarządcę dróg wojewódzkich i marszałka odpowiedzialnego za kwestie dróg wojewódzkich i w trybie roboczym, te kwestie, które zostają dzisiaj przez radnych zgłoszone, zostają w jakiś sposób zasygnalizowane.

Na tym przewodniczący zamknął dyskusję w pkt. 5 porządku obrad.

Następnie przystąpiono do pkt: Informacja na temat stanu przygotowania do wdrożenia RPO WKP 2014-2020 ze szczególnym uwzględnieniem prac dot. Szczegółowego Opisu Osi Priorytetowych RPO WKP 2014-2020 (załącznik nr 11), który przedstawiła z-ca dyrektora departamentu rozwoju regionalnego **Barbara Jesionowska**.

Radny **Waldemar Przybyszewski**: Jeśli chodzi o regionalny program operacyjny, to radni województwa nie mają do niego nic, za wyjątkiem przyjęcia informacji. Praktycznie, nie podejmujemy żadnej decyzji w tej sprawie. Jeśli chodzi o informację, z niepokojem przyjmuję to, co przedstawiła pani dyrektor, jeśli chodzi o zintegrowane inwestycje naszego województwa. Chyba obciążone są jakimś grzechem pierworodnym, ponieważ, jak pani wspominała, do dnia dzisiejszego nie opracowano strategii zintegrowanych inwestycji terytorialnych, a termin byłby do końca lipca. Mówi pani, że będzie opracowana do końca października, co może skutkować niewykonaniem konkursów w miesiącu grudniu. W związku z tym chcę zapytać, czy urząd marszałkowski, pan marszałek ma jakiś wpływ, w tym wypadku, na Bydgoszcz, bo to przecież Bydgoszcz jest wiodącym w tej kwestii. Tym bardziej,

e pismo zapewne nie rozwiazuje problemów. Mo e konieczne jest spotkanie, rozmowa. W konsekwencji, jakie skutki mo e rodzi opó nienie w opracowaniu strategii?+

Radny Jacek Ku niewicz: sJe li pani dyrektor dysponuje tak wiedz , to prosibym o informacj , która, my l , spowodowała dzisiaj tutaj obecno starosty wycjawnego oraz burmistrzów i wójtów z terenu powiatu wycjawnego. Szkoda, e ich teraz nie ma, ale my l , e to, o co zapytam, to była podstawa ich wizyty dzisiaj. Chodzi o kwestie zwi zan z inwestycjami, które były planowane w ramach kontraktu terytorialnego do finansowania przez stron rz dow , a mianowicie o obwodnic Brze cia Kujawskiego i poć czenie Wycjawnka z w zjem autostradowym. Czy pani dyrektor ma tak wiedz nt. losów tej inwestycji, czy ona b dzie w kontrakcie terytorialnym, czy te na ten temat jeszcze nic nie wiemy?+

Radny Roman Jasiakiewicz: sGrupa radnych z Bydgoszczy (Dorota Jakuta, Zbigniew Pawłowicz, Andrzej Walkowiak, Roman Jasiakiewicz i Michał Krzemkowski, który wówczas był za granic) w dniu 8 lipca br. wystosowała pismo do pana marszałka Piotra Capibeckiego. Pełni niepokoju, st d dzisiaj ten punkt znalazł si w porz dku obrad, co do funkcjonowania szczegółowego opisu osi priorytetowych, tzw. SzOOP-ów. Nasz niepokój sprowadzał si do faktu, e tylko z Bydgoszczy wpłyn ło 138 uwag, z Torunia 136 uwag, chocia okazało si , e około 800 uwag w urz dzie marszałkowskim wywołało rado , e jest tak spore zainteresowanie. Tak wypowied slyszajem w jednym z mediów. W pi mie tym piszemy, m.in. e przyjęcie SzOOP-ów prowadzi do wyeliminowania wa nych inwestycji przygotowywanych od kilku lat przez samorz dy. I w tym działaniu dostrzegamy niczym nieuzasadnion arbitralno stanowiska zarz du województwa, która godzi nie tylko w interes samorz dów, ale tak e podwa a sens idei przeprowadzania konkursów. Takie post powanie nara a samorz dy na koszty, które s ju nie do odzyskania. Dzi kuj , e prowadz cy zgodził si wprowadzi informacj do porz dku obrad, ale mo e zechciałaby si pani poza całą ilo ci informacji, z której w gówie nam niewiele pozostaje, odnie si do tych trzech zda , które w pi mie z 8 lipca br. do pana marszałka radni z Bydgoszczy wystosowali. Przecie jest to zaprzeczenie wszystkiego. Wiem, e i sejmik i radni do rodków unijnych nie maj nic. e jest wielk jaskawo ci , e zarz d województwa w ogóle udziela nam informacji. Ale, jak ju robimy co , to trzymajmy si pewnych zasad. Tych zasad, niestety, nie dostrzegamy+

Radna El bieta Piniewska: sZdaj sobie spraw z tego, e dyskusja tutaj nie powinna mie miejsca, ale chciałabym jedynie podzieli si refleksj dotycz c osi priorytetowej 10, tzn. stypendiów dla uczniów szczególnie uzdolnionych z przedmiotów matematyczno-przyrodniczych. Jestem pełna niepokoju dlatego, e umykaj nam humani ci i uczniowie o szczególnych uzdolnieniach artystycznych. My l , e nie teraz, ale za kilka lat obudzimy si w społecze stwie bardzo technicyzowanym, ale mo e pozbawionym humanistyki. Dlatego uwa am, e tak przeciwwag powinny by m.in. działania zarz du, je eli chodzi o stypendia *Zdolni na start*, eby wspomóc mo e humanistów. Uwa am to za istotne i wa ne, aby przypomnie również o tym w tym momencie+

Radny Marek Hildebrandt: sInfrastruktura drogowa, działanie 5.1 uniemo liwia realizacj projektów dotycz cych dróg gminnych i obwodnic. Budowa mog tylko ci, którzy s poć czeni sieci krajow . Inne województwa takich zastrze e nie wprowadziły. Boimy si , e ostatnie rodki, które gminy mogły pozyska na budow dróg gminnych i obwodnic zostają nam zabrane.

Następna sprawa - termomodernizacja. Na początku obiecano, że jeżeli działanie budżetu o 25% ograniczy zużycie energii, to budżet może na to dofinansować. Dzisiaj wprowadza się ograniczenie projektów polegające na protezowaniu: zwiększenie efektywności energetycznej powyżej 60%. W trakcie wdrażania tego RPO wprowadza się ograniczenia, które uniemożliwiają działanie. Niektóre gminy już wydatkowały środki na takie projekty. Dzisiaj nie będą mogły z RPO skorzystać.

Rozwój infrastruktury na rzecz rozwoju gospodarczego. Zaplanowane ograniczenia uniemożliwiają beneficjentom realizację zadań RPO 2014-2020 kompleksowe przygotowanie uzbrojenie terenów inwestycyjnych. My natomiast, wprowadzamy w RPO bardzo wiele ograniczeń. Za chwilę będą środki, a my nie będziemy mogli z tych środków korzystać. Skoro inne województwa takich ograniczeń nie wprowadzają, to po co my tyle ich wprowadzamy?+

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober**: Mam jedną uwagę. Otóż, RLKS (rozwoj lokalny kierowany przez społeczność), który miałby zapewnić funkcjonowanie LGD-ów (lokalnych grup działania) i strategia, która również winna obejmować te środki w ramach osi 11, to z niepokojem przeczytałem informację, że został ogłoszony konkurs na napisanie strategii nie tylko w miastach powyżej 20 tys. Skąd środki na pisanie strategii? Mówili my również o ekspertach, którzy mają tę sprawę koordynować i czy RLKS będzie z funkcjonowaniem środków PROW w ramach LGD-ów.+

Z-ca dyrektora **Barbara Jesionowska**: Jeżeli chodzi o strategię dla ZIT-u bydgoskiego, to ZIT bydgoski dysponuje już projektem strategii od dawna. Natomiast, w momencie, kiedy pracowano nad strategią trwały jeszcze prace nad szczegółowym opisem osi priorytetowych, a wcześniej jeszcze nad RPO. Decyzja, co do RPO, została przez komisję wydana w grudniu ubiegłego roku. W związku z czym, kiedy toczyły się prace nad SzOOP, to się rzeczy strategia ZIT musiała być dostosowana do uregulowań zawartych w szczegółowym opisie osi priorytetowych. Jak dobrze pamiętam, to chociażby tak informację podmioty, które pracują nad tą strategią, przedłożyły do ministerstwa infrastruktury, że niemożliwe byłoby, w ich ocenie, skompletowanie i w terminie przekazanie strategii ZIT, z uwagi na to, że projekt - wersja 1.0 SzOOP byłaby przyjęta w lipcu br. Czy są jakie zagrożenia? O ile można mówić o zagrożeniu, to jest ono takie, że brak tej strategii zatwierdzonej, zaopiniowanej uniemożliwi nam skutecznie uruchomienie konkursów w ramach strategii ZIT-owskiej. Tam jednak mamy spore pieniądze, jeżeli chodzi o strategię ZIT. W momencie, kiedy pracowaliśmy nad harmonogramem konkursów, pracowaliśmy w tym celu z przedstawicielami ZIT-u bydgoskiego. Konkursy, które znalazły się w harmonogramie konkursów, były uzgodnione. Natomiast brak tej strategii stawia pod wielkim znakiem zapytania, czy te konkursy nie będziemy musieli przenieść na przyszły rok kalendarzowy, jeżeli tej strategii nie będziemy mieli zaopiniowanej w tym roku. Z informacji, które posiadamy Miasto Bydgoszcz planuje przedłożyć strategię do zaopiniowania w październiku. Jeżeli zaopiniujemy, że jest 60 dni kalendarzowych na jej zaopiniowanie, to pod wielkim znakiem zapytania stoją konkursy, które planowali my uruchomić w tym roku w ramach ZIT-u bydgoskiego.

Jeżeli chodzi o kontrakt terytorialny, to inwestycja obwodnica Brzeźnia Kujawskiego jest wpisana na listę warunkowej. Tak naprawdę to, co teraz robimy my, z naszej strony, to przedkładamy do ministerstwa infrastruktury i rozwoju te wnioski dotyczące przedsięwzięcia, które są po stronie samorządowej. Natomiast, będziemy czekać na szczegółowe informacje ze strony rządowej, bo to jest

inwestycja, która jest do realizacji po stronie rz dowej. Na dzie dzisiejszy nie jestem w stanie wi cej szczegółowych informacji przekaza . Czekamy teraz na informacj ze strony rz dowej, co do tych przedsi wzi , za które odpowiada strona rz dowa.

Inwestycje w ramach SzOOP i te uwagi, które zgłosili radni z Bydgoszczy. Pismo o tej informacji pojawiło si ju w trakcie konsultacji szczegółowego opisu osi priorytetowych. M.in. była tam podnoszona kwestia trasy uniwersyteckiej. W zwi zku tym, e jest to droga gminna nie mo na jej wprost finansowa ze rodków dla osi priorytetowej dedykowanej transportowi. Jak pa stwo wiecie, tylko drogi wojewódzkie, jest ten wymóg, e one musz si wpisywa w krajow i regionaln sie transportow . SzOOP stanowi tylko uszczegółwienie RPO. On nie wprowadza adnych ogranicze , które by z RPO nie wynikały. Je li mówimy o drogach lokalnych, to ograniczenia, co do realizacji dróg lokalnych wynikaj z samej umowy partnerstwa. I to, co jest w RPO jest dokładnym przeniesieniem zapisów umowy partnerstwa. Czyli, pod jakimi warunkami realizacja inwestycji w drogi lokalne mo e by realizowana. Pomijam fakt, e to mo e by tylko 15% alokacji, któr mamy dedykowanej na drogi w RPO. Natomiast, jest tam to ograniczenie bardzo mocno zaw aj ce mo liwe inwestycje do realizacji, a mianowicie, to bezpo rednie wpi cie do sieci TEN-T (transeuropejskiej sieci transportowej). Ewentualnie, tam s jeszcze inne rozwi zania, je eli jest to droga, która ý czy si z portem lotniczym, z terminalem towarowym. Czyli sam SzOOP nie wprowadza nic nowego, czego by nie było albo w umowie partnerstwa albo w RPO.

Efektywno energetyczna. Te SzOOP nie wprowadza adnej nowej informacji. Zapis w RPO jest taki, e finansowane mog by tylko te przedsi wzi cia infrastrukturalne zwi zane z termomodernizacj obiektów, je li efektywno energetyczna b dzie wynosią minimum 25%. Jest to wymóg, którego nie da si przej oboj tnie. Natomiast mowa jest w RPO, i taki jest zapis w SzOOP, e preferowane b d te inwestycje, gdzie ta efektywno energetyczna b dzie wynosią 60%. Ale mowa jest o preferencji. I ta preferencja jest tak samo w RPO. Czyli, SzOOP nie zawiera dalej id cych ogranicze , czy te nie poszerza katalogu ogranicze , które by nie wynikały b d z RPO b d , co jest bardzo wa ne, z wytycznych ministra infrastruktury i rozwoju. Minister wydał wytyczne dla celu tematycznego 9, a wi c do obszaru zwi zanego z ograniczaniem wykluczenia spojęcznego. Wydał wytyczne do celu tematycznego 10 w zakresie EFS, tj. obszaru zwi zanego z edukacj . I wydał wytyczne do celu tematycznego 8. Przy okazji, odpowiadaj c tu na pytanie pani radnej, w kontek cie stypendiów - nie mo emy wykroczy poza to, co wynika z wytycznych ministra. A tam jest bardzo w sko wskazane, na co te programy stypendialne mog by przeznaczone. Prosz mi wierzy , jak wysłali my SzOOP do zaopiniowania przez instytucje koordynuj ce, czyli przez ministerstwo infrastruktury i rozwoju, otrzymali my zwrotnie informacj , eby trzyma si wytycznych ministerstwa. W innym układzie ministerstwo nie wyda pozytywnej opinii, co do zakresu SzOOP.

Strefy inwestycyjne. Tu te s regulacje zawarte w RPO przeniesione na u ytek SzOOP. Realizacja inwestycji zwi zanych z uzbrajaniem, czy te tworzeniem nowych stref inwestycyjnych b dzie mo liwa tylko pod warunkiem, je li dotychczas wybudowane, czy wytworzone, zwi zszcza ze rodków perspektywy 2007-2013, tereny inwestycyjne nie b d w caó ci zapełnione. Albo, przynajmniej nie b d istniały dobre plany, które poka , e w najbli szym czasie, te tereny inwestycyjne zostan wypełnione, i jest podstawa do tego, i dodatkowo jest zapotrzebowanie ze

strony sektora przedsięwzięci, aby kolejne tereny inwestycyjne w regionie tworzyć. Jako departament, obecnie pracujemy razem z departamentem rozwoju gospodarczego, aby taka analiza dla całego regionu przygotowana, jeżeli chodzi o zapotrzebowanie w kontekście nowych stref inwestycyjnych. Po drugie, jak wygląda wypełnienie istniejących stref inwestycyjnych, aby znaleźć uzasadnienie na kolejne projekty inwestycyjne w tym zakresie.

Kwestia RLKS. Ten konkurs, dla którego komitet przyjął kryteria na swoim ostatnim posiedzeniu, to jest konkurs tylko na wsparcie przygotowawcze dla LGD-ów miejskich, czyli w miastach powyżej 20 tys. mieszkańców. Dla LGD-ów wiejskich i w miastach do 20 tys. mieszkańców wsparcie przygotowawcze uruchomił PROW. Natomiast z zapowiedzi ministra rolnictwa wynika, że prawdopodobnie w końcu sierpnia, albo na początku września zostanie już uruchomiony konkurs na wybór lokalnych strategii rozwoju.

Radny Roman Jasiakiewicz ad vocem: Słucham jeszcze raz, bo nie bardzo wierzę, aby szanowna pani nie zechciała moich i naszych, mówi o pozostałych radnych, intencji zrozumieć. My nie piszemy i nie pytamy taksówkowo o poszczególne inwestycje. Takie te w Bydgoszczy. My natomiast pytamy o filozofię towarzyszącą SzOOP-om. My pytamy, czy nie jest dla państwa zastanawiające, że z samej Bydgoszczy było bodaj 138 uwag, z Torunia 136, z województwa prawie 800. A zatem, gdzie tkwi błąd? Gdzie jest przyczyna? Ta swoboda, że raz można budować gdzieś, gdzie nie ma infrastruktury, za moment gdzieś można budować także gdzie indziej. Jakie są tu zasady, normy? To jest istota naszego pytania, na które, niestety, nie otrzymałem odpowiedzi.

Radny Marek Hildebrandt: Słucham innych województwach, jak łódzkie, opolskie można budować obwodnice, można budować wszystko. U nas, wprowadzając ograniczenia, zasługujemy sobie na szybsze. Potem próbujemy w Bydgoszczy zrobić coś, co będzie jednostkowym wyłączeniem. Czy nie można zmienić w tej umowie partnerskiej i zrobić tak, abyśmy mogli naprawdę te pieniądze wykorzystać? Bo jeśli, że przyjdzie taki moment, że będziemy mieli pieniądze, a nie będziemy mogli ich wydać.

Radny Andrzej Walkowiak: Słucham twierdzi pani, że SzOOP-y nie wprowadzają żadnych nowych ograniczeń w stosunku do RPO i są tylko uszczegółowieniem programu RPO, to jak to może być, że powstaje tak wielka liczba uwag zgłoszonych po ogłoszeniu SzOOP-ów, przez samorząd województwa kujawsko-pomorskiego? Uwag tych było około 800. Jak się okazuje 469 nie zostały uwzględnionych. Przecież zwykle te projekty powstają w samorządach przez kilka lat. Oznacza to, że nie ma w trakcie powstawania tych projektów żadnej komunikacji między samorządami lokalnymi a urzędem marszałkowskim. Nagle, po ogłoszeniu SzOOP-ów okazuje się, że ta cała praca, w ogromnej liczbie, idzie na marne, bo już na etapie SzOOP-ów zostają te inwestycje odrzucone. Tak definiuje wywód pani dyrektor.

Z-ca dyrektora **Barbara Jesionowska**: Słucham, to jest bardzo ważna rzecz, aby cię państwo nie przyjmowali, że SzOOP wprowadza jakieś dodatkowe ograniczenia w stosunku do RPO. On tylko uszczegóławia i układa w poszczególne działania, poddziałania interwencje w poszczególnych celach tematycznych, jakie będziemy realizować w nowym okresie programowania. Proszę mi wierzyć, nie ma żadnego ograniczania w SzOOP, które by nie wynikało z umowy partnerstwa, z RPO czy z wytycznych ministra. Ja się upieram przy tej umowie partnerstwa

i gwarantuj, że aden regionalny program operacyjny nie idzie dalej. Nie wprowadza mo liwo ci w realizacji chocia by inwestycji drogowych, je li nie jest to zgodne z zapisami umowy partnerstwa. Umowa partnerstwa jest to dokument rz dowy, negocjowany z Komisj Europejsk . Tylko renegocjacje tego dokumentu przez stron polsk z Komisj Europejsk mog , ewentualnie, jakie zmiany do tego dokumentu wnie . Podkre lam, w SzOOP-ie naprawd nie ma adnych ogranicze , które nie wynikaj z innych dokumentów.

Dlaczego tyle uwag? Nie wiem czy 800 uwag, to a tak du o, maj c na uwadze, ile jest podmiotów, które mog ubiega si o wsparcie w ramach RPO. To e tyle uwag wpłyn ło, mnie osobi cie, mo e tylko cieszy , e mamy na tyle aktywne społeczne stwo, e czyta te dokumenty i jest zainteresowane pozyskiwaniem wsparcia na realizacj ró nych inwestycji. 400 uwag odrzucili my, ale s to uwagi, które ewidentnie s niezgodne b d z umow partnerstwa, b d RPO. Natomiast te wszystkie uwagi, które mo na byó uwzgl dni , bo nie staj w kolizji z zapisami programu, zostaj one przez zarz d województwa w szczególnym opisie, w kolejnej wersji, uwzgl dnione+

Wi cej pyta ni uwag do przedj onej informacji nie zgłoszono.

Nast pnie przewodnicz cy sejmiku **Ryszard Bober** przyst piódo realizacji kolejnych punktów porz dku obrad, tj. 8-39 dotycz cych Kraje skiego Parku Krajobrazowego oraz obszarów chronionego krajobrazu. Komisja Ochrony rodowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii pozytywnie zaopiniowaó projekty uchwaó zawarte w drukach 103/15 - 134/15. Przewodnicz cy sejmiku zaproponowaó aby najpierw dyrektor Departamentu rodowiska Maógorzata Walter dokonaó wprowadzenia do caóego pakietu projektów uchwaó nast pnie przeprowadzenie dyskusji na poziomie ogólnym. Je eli radni b d mieli uwagi, co do poszczególnych uchwaó to poprosió zgłaszanie si i w momencie rozpatrywania kolejnych projektów uchwaó b d dodatkowe wyja nienia.

Nikt z radnych nie zgłosió sprzeciwu.

Dyrektor Departamentu rodowiska **Maógorzata Walter**: sProjekty uchwaó w sprawie obszarów chronionego krajobrazu oraz w sprawie Kraje skiego Parku Krajobrazowego, przyj te na ostatniej sesji w czerwcu, zostaj przekazane celem uzgodnienia do Regionalnego Dyrektora Ochrony rodowiska i do wó ciwych rad miast i gmin. Je li chodzi o uchwaó w sprawie Kraje skiego Parku Krajobrazowego, to ta uchwaó wymaga uzgodnienia, zarówno z regionalnym dyrektorem, jak i z radami gmin. Regionalny Dyrektor Ochrony rodowiska uzgodnió pozytywnie t uchwaó , Gmina Kamie Kraje ski uzgodnió w ko cu pozytywnie - pierwsz uchwaó podj ó negatywn - pozostaóe gminy nie zaj ó stanowiska w tej sprawie. Je li chodzi o obszary chronionego krajobrazu, wszystkie uchwaó s uzgodnione przez Regionalnego Dyrektora Ochrony rodowiska pozytywnie. Natomiast przez rady gmin, w ró nym stopniu, w zale no ci od uchwaó. Zaopiniowaó pozytywnie 14 gmin, 40 negatywnie, a 80 rad gmin nie zaj ó stanowiska. Gwoli przypomnienia chciaóabym podkre li , e te uchwaó w sprawie obszarów chronionego krajobrazu nie wprowadzaj adnych obostrze w stosunku do poprzedniej uchwaó, ani do rozporz dze wojewody, ani do uchwaó z 2011 r. W ogóle wywoóanie podj cia caóej tej inicjatywy byó zwi zane z konieczno ci uszczegóówienia granic, okre leniem granic punktów zaóamania granic wspóó dnymi geograficznymi, tak e zostaj przeanalizowane wszystkie wnioski, które do wiosny ubiegóego roku wpłyn ó do urz du marszałkowskiego w celu zweryfikowania+

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Roman Jasiakiewicz**: Szanowny przewodniczący, panie marszałku, pani dyrektor, szanowni państwo. Nasze działania - istotnym elementem podejmowanych uchwał jest tworzenie dobrego, czytelnego, przejrzystego prawa. Prawa, które nie wymagają i nie wymagają bieżącej w przyszłości dodatkowej interpretacji, procesów w trybie administracyjnym, sądowych i kłopotów także dla inwestorów i użytkowników. O tym miałem świadomość, i takie mam także uwagi od Miasta Bydgoszczy, a te zasady, które zostały w zakresie obszarów chronionych zaproponowane, burzą kilka istotnych elementów. Na przykład: burzą istotny miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Zapis, mówiący o 100 m od zbiorników wodnych dla obiektów budowlanych wprowadza totalny chaos. Proszę zauważyć - w całym Bydgoszczy, np. przy ulicy Opławieckiej - mimo planu zagospodarowania przestrzennego niemożliwe bieżące budownictwo. Bieżące kłopoty nawet w Leśnym Parku Kultury i Wypoczynku. *Zbiornik wodny, obiekt budowlany* - to są bardzo szerokie pojęcia. Oczywiście, pani dyrektor powie: *odsyłam do ustawy*. Czy nie lepiej - a nie ma we mnie braku - Bo nie żadnych podtekstów, proszę się nie doszukiwać - czy nie warto byłoby wzorem województw: warmińsko-mazurskiego, zachodniopomorskiego, gdzie w sposób bardzo czytelny w ust. 2 zapisano, że zakazy wynikające bodaj z art. 24 ust. 2 i 3, nie dotyczą ratownictwa, celu publicznego itd., już nie pamiętam, trzy bodaj są taksatywnie wymienione okoliczności. Ten zapis, który uczynił inne województwa, przypomina, że bodaj w warmińsko-mazurskim przyjęło 10 podobnych uchwał, które są jednoznaczne i czytelne. Propozycja projektów naszego sejmiku nie jest ani przejrzysta, ani jednoznaczna. Wywołuje interpretacje. Jest również w czasie dzisiejszej sesji dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej z Bydgoszczy. Gdyby pan przewodniczący zechciał pani dyrektor udzielić w tym samym momencie głosu, przedstawiłaby w sposób szczegółowy te zarzuty, które pozostają, ja już nie mówię o drobiazgach, gdzie zarządnicy są inne od treści uchwał, bo to są drobiazgi. Ale są istotne zapisy, które burzą miejscowy plan zagospodarowania Bydgoszczy, które wprowadzają niewyobrażalne ograniczenia dla rozwoju. I o tym warto, abyśmy bez nadmiernego popiechu w spokoju, porozmawiali.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Michał Krzemkowski**: Sześć chodzi o ten bardzo duży pakiet uchwał to radni klubu Prawa i Sprawiedliwość poparli tylko jedną uchwałę, dotyczącą Krajowego Parku Krajobrazowego, bo naszym zdaniem tryb wywołania tej uchwały, tryb prowadzenia uzgodnień odbył się w sposób właściwy. Gminy mogły się odnieść do tego projektu. I wywalczyły korzystne dla siebie zmiany. Tak więc rzeczywiście, na terenie Krajowego Parku Krajobrazowego dojdzie do pewnej liberalizacji zasad kształtowania polityki gospodarczej. Dojdzie do pewnej poprawy, jeżeli chodzi o sprawy osiedleńcze. Natomiast, jeżeli chodzi o pozostałe uchwały, dotyczącej Obszarów Chronionego Krajobrazu, będziemy konsekwentnie głosić przeciwko tym uchwałom. Ponieważ tutaj tryb wprowadzania w życie tych uchwał właściwie uniemożliwił gminom zajęcie stanowiska. Wiadczą o tym, chociażby to, że 80 z tych rad gmin w ogóle nie zajęło stanowiska. A z tych pozostałych, zdecydowana większość opiniowała negatywnie te projekty uchwał. My nie lekceważymy tego głosu, który dociera ze szczybla samorządu gminnego. I przychylamy się do tego. W naszym przekonaniu te uchwały powinny być procedowane dopiero po wejściu w życie ustawy krajobrazowej. Nastąpi to 11 września. Dopiero wtedy właściwie powinniśmy tę procedurę

uruchamia . Trzeba zwrócić uwagę na to, że w myśl tej ustawy gminy będą, przy uzgadnianiu tego prawa obowiązujące w obszarach chronionych, traktowane bardziej podmiotowo. A my uważamy, że to wciąż nie rady gminy są tutaj głównym autorytetem, jeżeli chodzi o kształtowanie tego prawa prawnego. Uważamy, że to się wszystko nie odbywa tak, jak powinno i będziemy głosowali przeciwko tym uchwałom+.

Radny Stanisław Pawlak: Szanowni państwo, panie marszałku, pani dyrektor. Ja chcę przywołać tylko moje słowa, które wyrażę na sesji przyjmując projekty uchwał, aby zostały skierowane do gmin. Wyrażę wówczas wielkie niezadowolenie z tego faktu, że w pośpiechu wielkim, bez analizy, bez przygotowania, ale przygotowania szczególnie nas, jako radnych do tego, abyśmy byli przekonani, że głosujemy, na poprawnie przygotowane i dobrze zaopiniowane przez poszczególne rady gmin uchwały. Jak się okazuje, po wystąpieniu kolegi, mojego przedmówcy, sprawa nie jest tak oczywista, jakby się wydawało. Ponadto prasa lokalna również wiele pisze o sesjach, które odbywają się w tej sprawie w poszczególnych gminach. Takim przykładem jest powiat aleksandrowski, gmina Aleksandrów w tym powiecie, gdzie wzburzenie radnych było olbrzymie. Przekonuje mnie o tym także wystąpienie pani dyrektor, która powiedziała, że było niezadowolenie wśród gmin i nie wszystkie wyraziły swoją opinię. A jeżeli tak, to dlaczego nie wyraziły tej opinii, jeżeli dotyczy obszaru, na którym gminy są autentycznym gospodarzem? Szanowni państwo, my troszeczkę zapominamy, że Polska to jest 2,5 tys. gmin. A powiaty i województwa są jednostkami, które znajdują się na obszarze poszczególnych gmin. Wobec tego gospodarzem terenu jest zawsze gmina i powinniśmy uwzględnić to, czego gmina oczekuje w swoim obszarze. Jakie byłyby powody, gdyby pani nam ujawniła, np. negatywnych opinii - przywołując powiedzmy, 10 przykładów - którymi gminy się posługują? Te dane ilościowe są dla mnie szokujące. I w związku z tym, dobrze by było zastanowić się ponownie nad tymi dokumentami. Ja akurat nie pracuję w komisji resortowej, ale chociażnie bym wysłuchał. Tak, jak robili my w sprawie Strategii rozwoju województwa takie spotkania, dzięki marszałkowi Piotrowi Całbeckiemu, gdzie mogliśmy, jako radni, nie być na sesji, ale być razem, przedyskutować pewne problemy. Tym bardziej, że zmienia się prawo i my uciekamy jak gdyby od działania wynikających z nowego prawa. A co będzie, jeżeli podjęte uchwały trzeba będzie poprawiać, w świetle nowego prawa? Czy znowu będziemy zajmować się czterdziestoma prawami uchwałami, aby je poprawić? Stąd proszę na poprzedniej sesji i proszę dzisiaj, abyśmy głosowali za+, bo takie jest oczekiwanie autorów, czyli zarządu województwa, byli przekonani, że my nie hamujemy rozwoju gmin. Szanowni państwo, dla gmin idzie o pieniądze. Bo jeżeli będzie podwyższona kwota wolna od podatku, to dochody gmin spadną i w niektórych przypadkach, jak czytamy, obostrzenia w realizacji niektórych inwestycji na obszarze działania gmin, szczególnie w zakresie turystyki i wypoczynku, to może spowodować, że dochody gmin, chociażby z tego powodu, będą bardzo ograniczone. A czy była taka analiza, pani dyrektor, w poszczególnych jednostkach administracyjnych, jaki to będzie miał wpływ wciąż nie na przychody gmin i na budżety gmin, póki nie w zakresie stosowania tego prawa, które dzisiaj chcemy uchwalić?+

Radny Marek Hildebrandt: Szanowni państwo, panie marszałku, pani dyrektor, szanowni państwo. Na ostatniej sesji byłem przeciwko wszystkim tym uchwałom i dzisiaj potwierdziły się moje obawy. Pan marszałek zapewnia, że trzy lata pracowano nad tymi obszarami. Pani dyrektor mówi, że są uszczegółowione

granice, a jacy profesorowie byli zatrudnieni, a to wszystko w porozumieniu z gminami. A okazuje się, że z gminami nie było żadnego porozumienia, a obszary zostały pomyłone, tak jak w Brodnicy, gdzie z jednej strony Drwcy ma na budowę, obszar został wyznaczony z obostrzeniami, a z drugiej strony Brodnicy, obszar nie został wyznaczony, bo albo mapa nie pasuje, albo teren nie pasuje. Jest dużo takich niecisłości. Mając tego, robi się to w okresie urlopowym, kiedy rady gmin i rady miast, mają okres urlopowy. Zresztą urzędniczy urzędnik marszałkowski też idzie na urlop. Wrzuca się to jako kukułcze nam radnym. I mamy następujące ograniczenia. To, co i w przypadku RPO było, jest tak samo tutaj. Nasze województwo ma chyba 32% obszaru chronionego, a w całej Polsce jest, chyba, 23%. Czy my naprawdę chcemy się zajmować tylko zbieractwem i łowiectwem? Obudujmy się! Zaczniemy my siebie, a ta przyroda jest dla nas, a nie my dla przyrody+.

Radny Adam Banaszak: Zabierając głos, chciałbym zwrócić uwagę, dlaczego jesteście my w tym, a nie innym miejscu, jeżeli chodzi o uchwalanie dzisiaj tych poszczególnych uchwał. Przede wszystkim, dlatego że prace nad ustawą o krajobrazach, zgłoszoną przez prezydenta, trwały w sejmie mniej więcej trzy lata. Po czym, tak jak my pracowaliśmy nad tymi dokumentami kilka ostatnich lat. Po czym, nastąpiło nagłe przyspieszenie, tu przed wyborami prezydenckimi. I zarówno sejm, jak i prezydent, praktycznie z dnia na dzień, podjęli decyzję o tym, że jest przyjmowana ta ustawa w takim, a nie innym kształcie. Bardzo zresztą restrykcyjnym, jeżeli chodzi o uwzględnianie kwestii obszarów między gminami a urzędem marszałkowskim, chociażby, czyli nami - tak naprawdę sejmikiem, w ostatecznym kształcie. Z tego wynika ten niesamowity po piech, który ewidentnie był wynikiem jakichś tam politycznych historii na górze i chcieli przyspieszenia procedowania nad tą ustawą przed wyborami prezydenckimi. My wszyscy jesteśmy tego ofiarą, moim zdaniem. Tak jak ofiarą tego są urzędnicy w urzędzie marszałkowskim, jest wydział który chciał nagle prace przyspieszyć i przekazać jak najszybciej sprawę do rozpatrzenia, zarówno nam, jak i gminom po to, żeby uchwalić te wszystkie uchwały jeszcze przed wejściem w życie ustawy o krajobrazowej. I tu się pojawia pytanie o to, jakie prawo chcemy stanowić? Niewątpliwie tego typu procedowanie spowodowało, że generalnie gminy nie zdążyły, nazwijmy rzeczy po imieniu, uzgodnić tych proponowanych przez nas uchwał 80%, mimo że przesadzam, ale ponad połowa się jeszcze nie zebrała, bo był to okres wakacyjny. A z pozostałej połowy, tam, gdzie mam informację, że jest to milcząca zgoda, to jeszcze wiele przyjęło negatywne uchwały, nie wynikające ze złej woli, tylko po prostu braku informacji, przekazania im tego w okresie wakacyjnym i braku możliwości tak naprawdę, uzgodnienia stanowiska. To jest poważne pytanie czy chcemy coś przyjmować na szybko? Czy jednak jesteście my w stanie, nasze przynajmniej prawo lokalne, stanowić logicznie, spójnie i konsekwentnie? Mam pytanie do pani prawnik, co się stanie w przypadku, jeżeli uchwały przyjmujemy, tam gdzie jakby sytuacja prawna jest taka, że gminy będą wydały decyzję pozytywną, a będą przynajmniej wynika, że nie są to tematy konfliktowe, a czy będzie negatywna, zwłaszcza tam, gdzie są ewidentnie negatywne opinie, a będą problemy w związku z uzgadnianiem działań, tak jak to ma miejsce w kilku przypadkach, co pewnie wynikałoby też z po piechu i z tego, że nie zdążyło tego uzgodnić z gminnymi o rodkami. Czy w takim przypadku jest możliwe to, że będzie można wrócić do części tych uchwał w terminie późniejszym, już zgodnie z nową ustawą?+

Radny Marek Witkowski: S­panie marszałku, chciałbym podzi kowa za podej cie w sposób gospodarski do Kraje skiego Parku Krajobrazowego. Tam od wielu lat mieszka cy borykali si z k­yopotami, je eli chodzi o zakaz budowy w odległ ci mniejszej ni 100 m od rzek i jezior, a zwi­aszczu innych zbiornik­ów wodnych. Dokonujemy t uchwa­y sporych wy­cze . My l , i to nie jest tylko moje zdanie i stanowisko, e trzeba podzi kowa panu marszałkowi za dobre podej cie do tego problemu, wyj cie naprzeciw k­yopotom. Natomiast niepokoj mnie zakazy w obszarach chronionych krajobrazowo. Te zakazy ju s mniejszego gatunku. Tam chodzi równie o to, e mo na budowa , ze wzgl d­ów na racjonalnie prowadzon produkcj roln . Ale gospodarstwa rolne b d ograniczone w budowaniu infrastruktury turystycznej. Wszyscy wiemy, e rolnik mo e wynajmowa ile tam pokoi bez podatku, wi c w tym momencie, przyjmuj c te zapisy, które mamy, ograniczamy turystyk . Na moim terenie jest to bardzo wa ne. Widz , e gminy, które wchodz w sk­ład mojego okr gu wyborczego, jak gmina S p­ólno, Kamie , So no, negatywnie zaopiniow­ają obszary chronione. l my l , e je eli teraz przyjmiemy te uchwa­y, to napotkamy na op­ór ludzi i na op­ór gmin. My l , e powinni my chroni rodowisko. Sam jestem ekologiem. Ale chyba przyj nale y inn metod . Metod rozm­ów. Metod , po kolei uzgadniania tych wszystkich obszar­ów chronionych z konkretnymi gminami. Je eli zrobimy to na si­y , wbrew opinii tych rad, to strzelimy sobie w kolano, je eli chodzi o ochron rodowiska. Takie jest moje zdanie. Wi c bardzo bym prosi­o rozwa­g i odrzucenie tych wszystkich projekt­ów uchwa­y Przyst pienie do negocjacji z gminami, mo e tylko spowodowa , e wzmocnimy ochron przyrody+.

Radny Andrzej Walkowiak: s­Szanowny panie przewodnicz cy. Przewodnicz cy naszego klubu pan radny Krzemkowski zapowiedzia­y jasno, e poza Kraje skim Parkiem Krajobrazowym, b dziemy g­osowali konsekwentnie przeciw. Ale w wietle tego, co w­ia ciwie wszyscy moi przedm­ówcy powiedzieli, uwa am, e powinni my si zastanowi nad tym, aby odst pi dzisiaj w og­óle od g­osowa . Poniewa sam akt g­osowa w tym zakresie b dzie odebrany w­ia ciwie jako pewien gwa­ż na samorz dach gminnych. Dlatego sk­ładam wniosek formalny, aby odst pi od g­osowa na temat tych obszar­ów chronionych+.

Dyrektor Ma­gorzata Walter: s­Je li chodzi o obszary chronionego krajobrazu, uchwa­ę sejmiku z 2011 roku obowi zuje. l tam s te same zakazy, które s wprowadzone w tych projektach uchwa­y Nawet wi cej, poniewa obowi zuj zakazy dotycz ce wydobycia wiru i piasku. l nie b d uwzgl dnione te wnioski, a ich był sporo, które zosta­y z­one mi dzy 2011 rokiem a wiosn 2014 roku . wnioski, postulaty samorz d­ów, indywidualnych os­ób, które prosz o to, aby sejmik dokon­ę tych zmian. Te wszystkie wnioski zosta­y przekazane firmie, która zosta­ę wy­oniona w ramach przetargu, której zadaniem był okre lenie punkt­ów za­ęmania granic wsp­ó­z dnymi geograficznymi i ocen przyrodnicz tych wszystkich wniosk­ów, które w tym e okresie wp­yn y. Ponadto, w tej chwili jest jedna uchwa­ę sejmiku wojew­ództwa. Natomiast ustawa krajobrazowa, która wejdzie w ycie 11 wrze nia, wprowadza obowi zek uzgodnienia tego projektu uchwa­y równie z gminami. Czyli to uzgodnienie trzeba b dzie uzyska ze 132 gminami. Propozycja, która jest tu przedstawiona, to jest wy­czenie ka dego obszaru chronionego krajobrazu oddzieln uchwa­y po to, a eby dalsza praca i dalsze uzgadnianie odbywa­y si w ramach od czterech czy do najwi cej, jedenastu gmin. Po to, eby ten proces legislacyjny w sejmiku m­óg­y przebiega . Jakie s uwagi ze strony gmin? Najcz stsze,

to jest brak odstępstw od zakazu realizacji nowych lub rozbudowy i modernizacji istniejących przedsięwzięć, mogących znacząco oddziaływać na środowisko. To odstępstwo jest zapisane w ustawie o ochronie przyrody, art. 24 ust. 3, określa, że w przypadku, kiedy zostanie przeprowadzona ocena oddziaływania na środowisko i z tej oceny wynika, że dana inwestycja, mogąca znacząco oddziaływać na środowisko, nie wpływa negatywnie, wówczas taka inwestycja na obszarze chronionego krajobrazu może powstać. Kolejne uwagi, które były, to było odstępstwo dotyczące inwestycji celu publicznego. Nie ma potrzeby zapisywania takiego zakazu, ponieważ akt wyższego rzędu – ustawa, wprowadza w art. 24 ust. 2 określa, w których przypadkach zakazy wprowadzone uchwałą sejmiku nie mają znaczenia. Poza tym, nie zostały uwzględnione nowe obszary, ponieważ w tej chwili rady gmin najczęściej proponowały nowe obszary, w niektórych przypadkach zmniejszenie, w innych zwiększenie – bo takie te są przypadki, np. rada gminy w Gniewkowie, proponuje generalnie zwiększenie, rozszerzenie obszaru chronionego krajobrazu. Nie zostały to zinventaryzowane przyrodniczo i ta zmiana nie została w tych projektach wprowadzona. Jeśli chodzi o kwestie map, podkładów. Uchwała sejmiku określa obszar chronionego krajobrazu, a nie granice administracyjne. Jest załączony poglądowy podkład geodezyjny, taki jakim dysponuje wojewódzki geodeta na ówczesny czas. I chyba w tej chwili ten takim podkładem geodezyjnym dysponuje. Szanowni państwo, panie przewodniczący, ja mogę ustosunkować się do każdej uwagi do danego obszaru i przedstawić które uwagi zostały wprowadzone+

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** powiedział, że było pytanie odnośnie Bydgoszczy, proszę, aby te punkty i uwagi zgłoszone przez Miasto Bydgoszcz zostały teraz omówione.

Dyrektor **Małgorzata Walter**: Jeśli chodzi o Bydgoszcz, to w Bydgoszczy są trzy obszary chronionego krajobrazu, które częściowo zajmują określone powierzchnie, tj.: *Obszar Chronionego Krajobrazu Wydm Kotliny Toruńsko-Bydgoskiej* – części wschodnia i zachodnia, tu była uwaga rady Nowa Wieś Wielka, Bydgoszczy i Solca Kujawskiego. Jeśli chodzi o Nową Wieś Wielką, to jest: *brak odstępstw od zakazu realizacji nowych lub rozbudowy i modernizacji istniejących przedsięwzięć, mogących znacząco oddziaływać na środowisko; lokalizowanie obiektów budowlanych w pasie szerokości 100 m od linii brzegów rzek, jezior i innych zbiorników wodnych; brak definicji śródlądowe zbiorniki wodne*+ Ustawa nie wskazuje definicji, wobec tego nie ma jej w uchwale. Jeśli chodzi o ten poprzedni punkt, myślałam, że te wskazuję, nie ma takich zapisów w ustawie. Jeśli chodzi o Bydgoszcz, dopisanie w § 5: *wprowadza się następujące zakazy, które nie dotyczą inwestycji celu publicznego* - nie wprowadzono tego w uchwale, ponieważ określa to ustawa o ochronie przyrody. Dopisanie w § 5 pkt 2: *zakaz nie dotyczy realizacji przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko, dla których przeprowadzona ocena oddziaływania na środowisko wykazała brak znaczącego negatywnego wpływu na ochronę przyrody obszaru chronionego krajobrazu* . to odstępstwo wprowadza ustawa o ochronie przyrody. Dopisanie w § 5 treści: *zakaz, o którym mowa w § 5 pkt 5 nie dotyczy terenów położonych w granicach administracyjnych Miasta Bydgoszczy* . tej zmiany ten nie wprowadzono, z tego powodu, że konieczna byłaby w tym miejscu waloryzacja przyrodnicza przynajmniej; *wyłączenie z obszaru OChK terenu eksploatowanego składowiska odpadów* . ten postulat powstał w tej chwili, składowisko jest eksploatowane, istnieje i funkcjonuje zgodnie z prawem. W tej chwili nie ma technicznych możliwości, aby ten obszar wydzielili ; punkt 2

w załączniku nr 1 zastąpi słowami: *ustalenia dotyczącej czynnej ochrony ekosystemów*. cele, dla jakich obszar chronionego krajobrazu jest powoływany, określa ci ta ustawa; *uaktualnienie przebiegu granic Miasta Bydgoszczy w załączniku*. chodzi o to, że podkład geodezyjny, który został pomocniczo dołączony, nie zgadza się z aktualnym stanem, który ma w zasobach miasta; *ujednoczenie nazewnictwa w załączniku nr 3*. przyjąć to uwagę; *weryfikacja punktów zajmowania granic obszaru zawartych w załączniku 3*. zweryfikowano; *korekta przebiegu granicy obszaru na odcinku pomiędzy punktami 424 i 376*. tego nie dokonano, ponieważ z naszych rozważań wynika, że należy tam przeprowadzić ocenę przyrodniczą. To są uwagi, jeżeli chodzi o OChK Wydm Kotliny Toruńsko-Bydgoskiej. cz. wschodnia i zachodnia.

Kolejne uwagi, które dotyczą Bydgoszczy, tj. *Obszar Chronionego Krajobrazu Północny Pas Rekreacyjny Miasta Bydgoszczy*. Postulaty dotyczą: *doprecyzowania zakazu*. nie zostały to uwzględnione, ponieważ sejmik nie ma takich uprawnień, aby doprecyzowywać; *załączniki do projektu są niespójne, przebieg granic opisany w załączniku 1 odbiega od granic podstawowych*. uwzględniono, techniczne poprawki zostały naniesione; *stwierdzenie zawarte w pkt 5 załącznika nr 1 od projektu. „Granice obszaru oparto o wyrażone naturalne i antropogeniczne linie terenowe oraz granice administracyjne. Nie znajduje uzasadnienia w tekście opisu granic. Opis ten zawiera m.in. odwołanie do niewidocznej granicy Nadwiślańskiego Parku Krajobrazowego oraz stwierdzenie: „granica skracająca na południowy-zachód, przecinając oddziały leśne”* + tutaj chodzi o to, że w tym samym czasie były prowadzone prace dotyczące weryfikacji granic Parku Nadwiślańskiego, dokładnie określono punkty zajmowania współrzędnych. I to, czym rzeczywiście w tej chwili dysponuje miasto, może być rozbieżne. Natomiast, jeżeli zestawisz te informacje, a już firma, która to opracowała, dostaje od nas informacje i dostaje dokładne mapy i określenie punktów współrzędnych dla Nadwiślańskiego Parku, gdzie te punkty są zbierane. Stąd te uwagi nie uwzględniono; *podkład mapowy dla projektu zawiera nieaktualne granice administracyjne Miasta Bydgoszczy* - tutaj nie ma co więcej ciwie uwzględnia, ponieważ to jest podkład poglądowy.

Kolejny: Obszar Chronionego Krajobrazu Zalewu Koronowskiego. I uwagi są podobne, czyli: dopisanie w § 5 po słowach, następuje doprecyzowanie tych zagadnień, itd. Czy czyta wszystkie uwagi? Techniczne zostały uwzględnione.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober**: Dziękuję bardzo. Rozumiem. Techniczne zostały uwzględnione. Szanowni państwo, chciałbym abyśmy mieli jedną wiadomość, że w tej chwili mamy jedną uchwałę dla całego województwa. Od 11 września byśmy musieli uzgodnić z kandydatami, a np. interes Lubraćka jest zdecydowanie różny od innych. Po podjęciu trzydziestu kilku uchwał będziemy mieli może liwo, aby na indywidualne wnioski, w gronie np. trzech samorządów, dokonać pewnych uzgodnień. Nikomu nie ograniczamy wnoszenia poprawek. Jest to sprawa bardzo istotna i tym się po prostu różnimy. Dyskutujemy o tym i kandydat ma wiadomość, że może być inaczej. Natomiast spójrzmy na istotną sprawę, o co tak naprawdę nam chodzi.

Radny **Roman Jasiakiewicz** ad vocem: Ja znakomicie zdaję sobie sprawę, że czas, który jest, jest czasem niewyalnicznym, a potem ustalanie między wszystkimi jednostkami jest niezmiernie trudne, aby nie powiedzieć, że niemożliwe. Natomiast nie wiem, skąd wynika upór pani dyrektor, skoro w innych kilku województwach czy kilkunastu, w sposób jasny i przejrzysty, zostało przepisano

fragmenty z ustawy, bo taka tak e mo e by praktyka legislacyjna, i nie byö z tym problemu. Mnie tylko chodzi o to, e na samym starcie, tworzymy prawo nieczytelne. Prawo, które mo e wywoÿwa najró niejsze interpretacje, a tego winni my unikn . A wi c wpiszymy, chocia nie wiem, paragraf czy artykuÿ24 ust. 2 i 3, e zakazu nie stosuje si , tu, tu i tu. To, co mówi ustawa. I ju te wszystkie projekty uchwaÿ poza uwagami, które panie i panowie radni wnie li, b d wygl daÿ inaczej. O to mi tylko chodzi+

Przewodnicz cy sejmiku **Ryszard Bober** zwróciÿsi do radcy prawnej z pro b , aby si w tej sprawie wypowiedziaÿ.

Radca prawna **Aleksandra Gaty ska**: sJa tylko mo e krótko powiem, e je li chodzi o przepisywanie ustaw do uchwaÿsejmiku, to absolutnie taka technika jest niedopuszczalna. Zgodnie z zasadami technik prawodawczych niedopuszczalne jest przepisywanie ustaw do uchwaÿ do aktów ni szego rz du. Tak e, nie ma takiej mo liwo ci, eby my mogli przepisa , bo w tym momencie nasza uchwaÿa byÿaby zakwestionowana przez nadzór prawny u wojewody+

Radny **Adam Banaszak** ad vocem: sPrzepraszam, e jeszcze raz, bo chc mie do ko ca jasno odno nie podejmowanych przez nas uchwaÿ Je eli mamy przyj t jedn uchwaÿ , w tej chwili hipotetycznie przyjmuj , bo znane jest stanowisko naszego klubu, ale mo e by tak, e cz uchwaÿ mo e zosta przyj ta. W zwi zku z tym, jak rozumiem, ewentualnie procedura, zgodna z now ustaw z 11 wrze nia, b dzie dotyczyÿ tylko tych dzisiaj nieprzyj tych?+

Radny **Roman Jasiakiewicz**: sPoniewa mam odmienny pogl d od stanowiska pani radcy, chc pa stwu przedstawi uchwaÿ nr VI/122/15 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 16 czerwca. I ten zapis, o którym wspominajem brzmi tak: *w odniesieniu do zakazów, o których mowa w ust. 1 obowi zuj odst pstwa wskazane w art. 24 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody*. Nic wi cej. Wolno to zrobi ? Wolno+

Radna **Dorota Jakuta**: sSzanowny panie przewodnicz cy, pan radny Roman Jasiakiewicz wskazywaÿi prosiÿo udzielenie gÿosu pani dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej z Bydgoszczy. Chc nawi za do tego wniosku, poniewa pani dyrektor Walter tak beznamie, e tak powiem, odniosÿ si do uwag zgÿoszonych akurat w tym przypadku przez gmin Bydgoszcz. Natomiast w rozmowie z pani dyrektor MPU w Bydgoszczy, pani dyrektor pokazuje, e te niby niewinne zapisy, maj bardzo istotny wpÿw na funkcjonowanie gmin. Wi c my l , e przed podj ciem ostatecznym decyzji, wa ne by byö wysÿuchanie gÿosu pani dyrektor. Bo, s dz , e jest to gÿos, który wyra a te negatywne opinie wi kszo ci gmin. I chciaÿbym ponowi t pro b o udzielenie gÿosu. Pani powie naprawd bardzo krótko. I my l , e wska e nam na istot tego problemu+

Marszaÿek **Piotr Caubecki** powiedziaÿ e chciaÿby jeszcze raz poprosi tych, którzy uwa aj , e ten pakiet uchwaÿzostaÿprzygotowany niedbale, w po piechu, z jaki jeszcze bli ej nieokre lonych powodów, przyczyn. Nad t dokumentacj pracowano dwa lata. Maÿo tego, 19 z tych obszarów, to obszary, które wcze niej byÿ opracowane przez same gminy i samorz dy, które wr cz wnioskowaÿy o to, aby wprowadzi pewien ÿad przestrzenny, stosuj c ustaw o ochronie przyrody. I bardzo dobrze. Je li przeanalizuje si te obszary - to, e jest ich tak du o - to tylko nale y si cieszy . Podkre liÿ e nie chciaÿby y w województwie, w którym nie docenia si walorów przyrodniczych i kulturowych naszego regionu. Co wcale nie stoi w sprzeczno ci z rozwojem

gospodarczym. Je li kto uwa a inaczej, zach ca by do odwiedzenia landów niemieckich czy regionów we Wj szech, czy Francji, gdzie s bardzo restrykcyjnie przepisy reguluj ce wszystkie szczegó y realizacji inwestycji. I wcale to nie oznacza, e w Bawarii nie ma pot gi gospodarczej. Wr cz odwrotnie. Wi c mowa jest tu o rzeczach, mo na si z nimi zgadza lub nie, ale uwa a, e to jest rzeczywi cie kwestia decyzji politycznej: *czy chronimy, czy nie chronimy; czy idziemy naprzeciw oczekiwaniom przysz ych pokole , pozostawiamy po sobie j ad, porz dek i chronimy to, co najcenniejsze*. Oczywi cie, wiele z tych obszarów nale y podda waloryzacji. ycie nie zna pustki i te obszary z ró nych powodów ulega y takim, czy innym przekszta ceniom. Równie rodowiskowym, bo przecie nie na wszystko cz ywiek ma wp yw. Chocia by zmiany klimatyczne, najprzeró niejsze inne okoliczno ci sprawiaj , e po waloryzacji mo e si okaza , i to, nad czym kiedy si zastanawiali my, co chcieli my chroni ju nie ma miejsca bytu i dobrze nawet by byby ten zakres obszaru zmieni - jego granice, czy sposób ochrony. Ale ustawa wyra nie mówi - wymaga to waloryzacji, czyli obserwacji przyrodniczych co najmniej rok, a czasami dwóch lat, zanim przejd , co najmniej dwa cykle rozrodcze, siedliskowe, itd. To nie s takie rzeczy, e my mo na oceni na podstawie jakiej jednej decyzji, naszego: *chc , czy nie chc* . Dlaczego to jest tak istotne, aby mo na by o dalej pracowa , tak, aby rzeczywi cie przygotowywa projekty takie, jak dla Kraje skiego Parku Krajobrazowego? Dlatego, e je eli dzi nie zostan podj te te uchwa y, to wszystkie przysz e zmiany b d musia y by konsultowane ze 132 gminami. Podkre li y e nie wyobra a sobie takiej procedury. To, co dzi jest robione nie jest adnym ograniczaniem. Nie jest adnym cofaniem si do ty u, je li chodzi o rozwój. Wr cz odwrotnie. Wiele z tego, co przez dwa lata uda o si ju dostrzec, zostaj dzi wprowadzone, uzgodnione z gminami. Wszyscy, którzy dzi twierdz , e nie b d g osowa , bo jest ba gan, to zwróci y uwag , e ta decyzja mo e wp ywn na taki ba gan w regionie, e nigdy nic nie zmieni si w tej uchwale, po wej ciu w ycie ustawy. Poprosi yby to wzi pod uwag . Zaapelowa y do rozs dku. Zgodzi y si z panem Romanem Jasiakiewiczem, e ten przypis mo e pojawi si w ka dej uchwale. Nie ma on adnego znaczenia legislacyjnego, ale dobrze wygl da. Rzeczywi cie j agodzi, bo je eli kto nie wnika w ustaw , mo e przeczyta o samych zakazach. Wi c, je eli odst pstwa . jest to odniesienie do ustawy i wszystkie te rzeczy s tam wyszczegó lnione, uregulowane, to w trybie autopoprawki chcia by zg osi , ewentualnie, do wszystkich uchwa o (Przewodnicz cy sejmiku zwróci y uwag , e ju wszystko jest przygotowane na no nikach elektronicznych, bo jutro musi by w dzienniku urz dowym) o mo e, by doda te zapisy do uzasadnienia, bo sprawa jest oczywista, e wszystko, co reguluje ustawa, jako dokument wy szego rz du, trzeba stosowa . Mo na by taki zapis olszty ski wprowadzi , ale przeprosi y bo si zagalopowa y nie wiedz c o tych kwestiach elektronicznych. Poprosi y ponownie by jednak przyj , e to nie s uchwa y przygotowane na kolanie i w aden sposób nie ograniczaj bardziej tego, co dot d jest zapisane w naszej uchwale. I na pewno przez wiele lat b dzie dalej obowi zywa , je eli te uchwa y nie zostan podj te. Dju ej na pewno, ni w przypadku tych 31 uchwa y je eli dzi zostan podj te, rozdzielaj cych poszczególne obszary na 31 uchwa y

Przewodnicz cy sejmiku **Ryszard Bober** powiedzia y e je eli b d rzeczywi cie w tliwo ci, to w pa dzienniku sejmik mo e pochyli si nad któr kolwiek z tych propozycji OChK-ów

i dokona takich zmian. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby po przyjęciu dzisiaj tych wszystkich uchwał do tych poszczególnych tematów wrócić, i będzie z Miastem Bydgoszcz na czele.

Radny **Roman Jasiakiewicz** poprosił, aby zaprotokołowano słowa pana marszałka i niezależnie od tego, co się stanie na najbliższej sesji, zrobić nowelizację 40 uchwał czytelnym zapisem ustawowym. O to by wnioskował

Marszałek **Piotr Całbecki** . *poza mikrofonem . powiedziałyście je li tylko opinia prawników w tej kwestii będzie pozytywna, to taki zapis się znajdzie.*

Wobec pytań uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwał

- w sprawie Krajowego Parku Krajobrazowego - druk nr 103/15 (zaż nr 12); wynik głosowania: 27 za, 0 przeciw, 1 wstrzymuje się,

- w sprawie wieckiego Obszaru Chronionego Krajobrazu - druk nr 104/15 (zaż nr 13); wynik głosowania: 18 za, 7 przeciw, 3 wstrzymuje się,

- w sprawie Wschodniego Obszaru Chronionego Krajobrazu Borów Tucholskich - druk nr 105/15 (zaż nr 14); wynik głosowania: 18 za, 7 przeciw, 3 wstrzymuje się,

- w sprawie Nadwiślańskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu - druk nr 106/15 (zaż nr 15); wynik głosowania: 20 za, 7 przeciw, 2 wstrzymuje się,

- w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Doliny rzeki Kamionki - druk nr 107/15 (zaż nr 16); wynik głosowania: 20 za, 7 przeciw, 2 wstrzymuje się,

- w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Doliny rzeki Sopotenki - druk nr 108/15 (zaż nr 17); wynik głosowania: 20 za, 7 przeciw, 2 wstrzymuje się,

- w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Ozów Wielowickich - druk nr 109/15 (zaż nr 18); wynik głosowania: 19 za, 6 przeciw, 2 wstrzymuje się,

- w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Rynny Jezior Byszewskich - druk nr 110/15 (zaż nr 19); wynik głosowania: 20 za, 7 przeciw, 2 wstrzymuje się,

- w sprawie Nadnoteckiego Obszaru Chronionego Krajobrazu - druk nr 111/15 (zaż nr 20); wynik głosowania: 20 za, 7 przeciw, 2 wstrzymuje się,

- w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Lasów Balczewskich - druk nr 112/15 (zaż nr 21); wynik głosowania: 20 za, 7 przeciw, 2 wstrzymuje się,

- w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Wydmowy na południe od Torunia - druk nr 113/15 (zaż nr 22); wynik głosowania: 20 za, 7 przeciw, 2 wstrzymuje się,

- w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Doliny Osy i Gardki - druk nr 114/15 (zaż nr 23); wynik głosowania: 20 za, 6 przeciw, 2 wstrzymuje się,

- w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Torfowiskowo-Jeziorno-Leńskiego szlaku Wieszno-Wronie - druk nr 115/15 (zaż nr 24); wynik głosowania: 20 za, 7 przeciw, 2 wstrzymuje się,

- w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Jezioro Głuszyńskie - druk nr 116/15 (zaż nr 25); wynik głosowania: 20 za, 7 przeciw, 2 wstrzymuje się,

- w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Jezioro Skalskie - druk nr 117/15 (zaż nr 26); wynik głosowania: 20 za, 7 przeciw, 2 wstrzymuje się,

- w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu ródzã Skrwy - druk nr 118/15 (zaż nr 27); wynik gŃosowania: 20 szał, 7 przeciw, 2 wstrzymuj ce,
- w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Jezioro Modzerowskie - druk nr 119/15 (zaż nr 28); wynik gŃosowania: 18 szał, 7 przeciw, 2 wstrzymuj ce,
- w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Jezior Rogowskich - druk nr 120/15 (zaż nr 29); wynik gŃosowania: 20 szał, 7 przeciw, 2 wstrzymuj ce,
- w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Jezior dowskich - druk nr 121/15 (zaż nr 30); wynik gŃosowania: 20 szał, 7 przeciw, 2 wstrzymuj ce,
- w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Jezior ni skich - druk nr 122/15 (zaż nr 31); wynik gŃosowania: 19 szał, 7 przeciw, 2 wstrzymuj ce,
- w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Lasów Miradzkich - druk nr 123/15 (zaż nr 32); wynik gŃosowania: 20 szał, 7 przeciw, 2 wstrzymuj ce,
- w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Wydm Kotliny Toru sko-Bydgoskiej . cz wschodnia i zachodnia - druk nr 124/15 (zaż nr 33); wynik gŃosowania: 20 szał, 9 przeciw, 0 wstrzymuj cych,
- w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Drumliny ZbŃje skie - druk nr 125/15 (zaż nr 34); wynik gŃosowania: 20 szał, 7 przeciw, 2 wstrzymuj ce,
- w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Niziny Ciechoci skiej - druk nr 126/15 (zaż nr 35); wynik gŃosowania: 20 szał, 6 przeciw, 2 wstrzymuj ce,
- w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Strefy Kraw dziowej Doliny Wisy - druk nr 127/15 (zaż nr 36); wynik gŃosowania: 20 szał, 7 przeciw, 2 wstrzymuj ce.
- w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu PŃjnocnego Pasa Rekreacyjnego Miasta Bydgoszczy - druk nr 129/15 (zaż nr 37); wynik gŃosowania: 20 szał, 9 przeciw, 0 wstrzymuj cych; (przewodnicz cy zwrŃciy uwag , e glosowanie dotyczyy projektu uchwa - w punkcie 34, kolejne b dzie dotyczyy punktu 33; nikt z radnych nie zgŃosiysprzeciwu ani uwag do podj tej uchwa - w punkcie 33),
- w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Strefy Kraw dziowej Kotliny Toru skiej - druk nr 128/15 (zaż nr 38); wynik gŃosowania: 20 szał, 7 przeciw, 2 wstrzymuj ce,
- w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Zalewu Koronowskiego - druk nr 130/15 (zaż nr 39); wynik gŃosowania: 20 szał, 7 przeciw, 0 wstrzymuj cych,
- w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Jezioro Stelchno - druk nr 131/15 (zaż nr 40); wynik gŃosowania: 19 szał, 7 przeciw, 3 wstrzymuj ce,
- w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu ý ki Nadnoteckie - druk nr 132/15 (zaż nr 41); wynik gŃosowania: 20 szał, 7 przeciw, 2 wstrzymuj ce,
- w sprawie liwickiego Obszaru Chronionego Krajobrazu - druk nr 133/15 (zaż nr 42); wynik gŃosowania: 18 szał, 7 przeciw, 3 wstrzymuj ce,
- w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Doliny Drw cy - druk nr 134/15 (zaż nr 43); wynik gŃosowania: 18 szał, 7 przeciw, 1 wstrzymuj cy.

Sejmik podj ýww. uchwa - w punkcie 33).

Nast pnie przyst piono do podj cia uchwa - w punkcie 34, kolejne b dzie dotyczyy punktu 33; nikt z radnych nie zgŃosiysprzeciwu ani uwag do podj tej uchwa - w punkcie 33), do których radni nie wnie li adnych pyta ani uwag:

- w sprawie wyznaczenia aglomeracji Złotniki Kujawskie - druk nr 9/15 (zaż nr 44); wynik głosowania: 24 za, 2 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie wyznaczenia aglomeracji Łysomice - druk nr 27/15 (zaż nr 45); wynik głosowania: 29 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie pozbawienia odcinka drogi publicznej kategorii drogi wojewódzkiej i zaliczenia drogi publicznej do kategorii drogi wojewódzkiej oraz ustalenia jej przebiegu - druk nr 98/15 (zaż nr 46); wynik głosowania: 28 za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący,

- w sprawie pozbawienia odcinka drogi publicznej kategorii drogi wojewódzkiej i zaliczenia drogi publicznej do kategorii drogi wojewódzkiej oraz ustalenia jej przebiegu - druk nr 102/15 (zaż nr 47); wynik głosowania: 28 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie powierzenia zarządzenia odcinkiem wojewódzkiej drogi publicznej na czas realizacji inwestycji - druk nr 135/15 (zaż nr 48); wynik głosowania: 28 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie pozbawienia odcinka drogi publicznej kategorii drogi wojewódzkiej i zaliczenia drogi publicznej do kategorii drogi wojewódzkiej oraz ustalenia jej przebiegu - druk nr 136/15 (zaż nr 49); wynik głosowania: 29 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- uchwały zmieniające uchwały w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych, których właścicielem jest Województwo Kujawsko-Pomorskie oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków - druk nr 138/15 (zaż nr 50); wynik głosowania: 28 za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący,

- w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązków przetargowego trybu zawarcia umowy użytkowania - druk nr 101/15 (zaż nr 51); wynik głosowania: 25 za, 0 przeciw, 2 wstrzymujące.

Sejmik podjął ww. uchwały

Z kolei przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie zmian Statutu Województwa Kujawsko-Pomorskiego - druk nr 2/15 (zaż nr 52).

Przewodniczący doraźnej komisji statutowej **Waldemar Przybyszewski** poinformował, że przedłożona uchwała jest potwierdzeniem uchwały intencyjnej, którą sejmik podjął 22 czerwca br. Uchwała ta została pozytywnie zaopiniowana przez prezesa rady ministrów. Komisja doraźna powołana przez Sejmik nie kończy swojej pracy na tej uchwale. Dalej będzie pracowała, zgodnie z postanowieniami z ostatniego posiedzenia komisji. W najbliższym czasie nastąpi dalszy ciąg jej pracy.

Pytania i uwagi nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 18 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwał pozytywnie zaopiniowanych przez komisję, do których radni nie wniesli żadnych pytań i uwag:

- w sprawie nadania Medalu Honorowego za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego (Zespołowi Szkół Rolniczych im. Władysława Grabskiego w Grudziądzu) - druk nr 4/15 (zaż nr 53); wynik głosowania: 20 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie nadania Medalu Honorowego za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego (I Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Toruniu) - druk nr 5/15 (zaż nr 54); wynik głosowania: 25 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie nadania Medalu Honorowego za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego (Liceum Ogólnokształcące im. Karola Libelta w Kcyni) - druk nr 6/15 (zaż nr 55); wynik głosowania: 26 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie skargi Pana Bogdana Czajkowskiego - druk nr 23/15 (zaż nr 56); wynik głosowania: 25 za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący.

Sejmik podjął ww. uchwały.

Przewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** ogłosił przerwę w obradach sejmiku prosząc członków Komisji Edukacji i Nauki o krótkie spotkanie . posiedzenie.

- przerwa .

Po przerwie przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** wznowił obrady i przystąpił do realizacji 53 punktu porządku obrad, tj. Informacja o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach (zaż nr 57).

Nie zgłoszono pytań ani uwag.

Następnie przystąpiono do realizacji 54 punktu porządku obrad, tj. interpelacje i zapytania radnych.

Przystąpiono do zgłaszania interpelacji i zapytań .

Radny **Andrzej Walkowiak** powiedział, że 20 kwietnia tego roku Okręgowe Izby Pielęgniarek i Położnych z Bydgoszczy, Torunia i Włocławka oraz Ogólnopolski Związek Pielęgniarek i Położnych Regionu Kujawsko-Pomorskiego zgłoszyły się z pismem do marszałka z prośbą o spotkanie. Przedstawicielki tych organizacji chciały rozmawiać o wybitnie trudnej sytuacji w ich zawodzie. Zwróciły uwagę, że do tej pory do tego spotkania nie doszło. Powiedziały, że spotkały się z paniami pielęgniarkami i zobowiązały, że takie zapytanie na najbliższej sesji sejmiku, czyli, co tym samym uczyniły. Zapytały, czy do spotkania dojdzie? Kiedy? Czy może jest dzisiaj tak deklaracja, nawet ustna? Tak, aby mógł jak najwcześniej informację zwrotną paniom pielęgniarkom przekazać. Wydaje się, że argumenty, które podnoszą, rzeczywiście są niezwykle poważne, bo ich sytuacja, wydaje się być naprawdę skrajnie trudna. Z jednej strony, są opatrowane informacjami o wielomilionowych inwestycjach w kujawsko-pomorskiej służbie zdrowia, a z drugiej strony błądzą o spotkanie, a jak do tej pory bezskutecznie.

Radny powiedział, że drugie zapytanie, też z prośbą o ewentualne udzielenie krótkiej informacji ustnej; ad hoc, jeżeli jest to możliwe. Otóż, chciałbym zapytać pana marszałka, czy jest znana panu marszałkowi sprawa, która była przedmiotem emisji jednego z cyklicznych programów w TP1 „Sprawa dla reportera”, który dotyczy wykorzystania środków unijnych. W tej audycji mogliśmy dowiedzieć się, że pewien przedsiębiorca z Inowrocławia tak dotacji unijnej otrzymał. W wyniku tej dotacji miał rewitalizować hotel znajdujący się na Placu Klasztornym w Inowrocławiu. I wynikało, przynajmniej z tej audycji, że inowrocławski samorząd ze zżymaniem prawa, naraził tego przedsiębiorcę, działającego ze zżymaniem prawa, na zwrot kosztów unijnych. Jeżeli panu marszałkowi nie jest znana ta sprawa, (marszałek Piotr Cąbecki powiedział, że nie zna tej sprawy), to chciałbym bardziej szczegółowo, bardziej konkretnie interpelację w następnym terminie na piątek. Dlatego tak ryzykuję, bo była to

do głośna audycja. Sporo ludzi o tym mówiło. Do szerokim echem się odbija. Ale jeżeli nie jest znana, to ja złoży interpelację w tej sprawie na piśmie w najbliższym czasie.

Radny **Michał Krzemkowski** powiedział, że Polska Grupa Energetyczna planuje przeprowadzić przez teren naszego województwa, m.in. przez gminę Dobra Chełmińska. Uniesław linię wysokiego napięcia ok. 400 tys. volt. Planowane jest to w oparciu o ustawę specjalną o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych. Zapytał, czy do przeprowadzenia takiej inwestycji nie będzie konieczna uprzednia zmiana Wojewódzkiego Planu Zagospodarowania Przestrzennego? Poprosił o odpowiedź pisemną.

Radny przypomniawszy, że trzy miesiące temu radni głosowali poprawkę do budżetu, polegającą na porzuceniu kredytu na kwotę 400 mln złotych dla Kujawsko-Pomorskich Inwestycji Medycznych na dodatkowe inwestycje w siedmiu placówkach medycznych. Poprosił o przekazanie wykazu, co jest w trakcie z tych placówek planowane, jakie inwestycje mają być konkretnie realizowane. Zadanie po zadaniu. Poprosił o odpowiedź na piśmie.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że 25 lutego br. Rada Miasta Bydgoszczy wystąpiła z apelem o rewitalizację linii 356 oraz integrację taryfomierzów między Inowrocławiem a Bydgoszczą oraz Nakłem a Bydgoszczą w ramach komunikacji miejskiej. Dotychczas Rada Miasta i Przewodniczący nie otrzymali odpowiedzi.

Radny powiedział, że złożył interpelację w sprawie powołania dyrektora Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy. Dodał, że wcześniej marszałek województwa przy omawianiu kwestii prac zarządu województwa zechciał podnieść kilka kwestii. Poprosił o odpowiedź na piśmie. Chciałby podnieść teraz w kilku zdaniach te kwestie, zastrzegając, że nie odnosi się do personaliów ani kandydatów, których zarząd województwa brał pod uwagę. Natomiast z porozumienia ze statutu, niezależnie od wszystkiego, wynika obowiązek uzgodnienia kandydata z ministrem kultury. To czy przyjadą przedstawiciele na konkurs, czy nie przyjadą, uzgodnić trzeba zawsze. Dzisiaj mamy patową sytuację, w której nieuzgodniony jest dyrektor, w której nieuzgodniony jest zastępca dyrektora. 31 sierpnia kiedy czy pracowała pani dyrektor Eleonora Harendarska. Dodał, że w jego mniemaniu żadna z tych osób nie ma legitymacji, bo również zastępca musi być uzgodniony z ministrem, do pełnienia obowiązków po pierwszym wrzeniu. Nie można zapominać, że Filharmonia Pomorska to druga, obok Opery Nova, narodowa instytucja kultury. W końcu by się stało, gdyby ten pułap narodowej instytucji kultury utracił. Poprosił o odpowiedź pisemną.

Radny **Jarosław Katulski** poruszył kwestię drogi wojewódzkiej nr 237, łączącej Tucholę z dojazdem do drogi krajowej nr 25, kierunek Tuchola. Bydgoszcz. W miejscowości Gostycyn jest taka sytuacja drogowa, że kiedy jedzie się z Tucholi i dojeżdża się do ronda, nieco wcześniej informuje znak, że za chwilę kończy się droga z pierwszeństwem, bo za chwilę będzie rondo. Problem polega na tym, że ten znak jest ustawiony przed skrzyżowaniem z dojazdami uliczkami do kilku domów. Podkreślił, że może to rodzić pewną sytuację sporną, kiedy ktoś z tej podporządkowanej dojazdowej ulicy wyjedzie zderzy się z kimś, kto będzie na drodze głównej wojewódzkiej, ale w tym momencie już za znakiem, informującym o końcu pierwszeństwa przejazdu. W tej sprawie lokalnie już były podejmowane kroki, aby to rozwiąć, ale nieskutecznie.

W związku z tym, zwrócić się do Zarządu z prośbą, aby te sprawy pozytywnie rozwiąza. Poprosiło odpowiedź pisemną.

Radny **Stanisław Pawlak** przypomniąc na poprzedniej sesji, w czerwcu, złożył interpelację, bardzo istotną dla regionu, zapytaniem, czy przy koncepcji zagospodarowania zbiornika wodnego we Włocławku, nie warto byłoby rozpatrzyć możliwość zagospodarowania zapasów wody dla retencji, dla nawadniania obszarów rolnych w tamtym terenie, gdyż od wiosny powiat włocławski, powiat aleksandrowski, jest dotknięty wyraźnymi skutkami suszy. Dodał, że otrzymał odpowiedź, ale nie wie, kto jest autorem tej odpowiedzi, bardzo obszerną, z której wynika, jak w tym dla środowiska i dla rolnictwa jest woda. Natomiast nie ma zasadniczej odpowiedzi na postawione pytanie. Czy zarząd województwa może rozpatrzyć tak możliwość, o którą wnosił Wprawdzie w fragmencie jest nawet zaniechanie do zbiornika wodnego we Włocławku, ale tylko jednozdaniowo. A dalej jest mowa o przyszłym ewentualnym zbiorniku w związku z budową drugiego stopnia wodnego na Wiśle. Podkreślił, że cieszy się, że myślimy o drugim stopniu, bo to już lata upływają, tym bardziej, że autor odpowiedzi wymienia osiem stanowisk, które sejmik w ostatnich latach podjął w sprawie konieczności budowy stopnia wodnego, o czym wiadomo. Ale to nie rozwiązuje problemu, o który wnosił. Zwrócić się do marszałka województwa, aby zlecił swoim służbom ponowną analizę odpowiedzi, jaki to ma związek z tym, o co wnosił? Przypomniąc ponownie, że chodziło o to, aby w ramach zagospodarowania zbiornika wodnego we Włocławku i tej koncepcji, która uzyskała akceptację zarządu, już ponad rok temu, rozpatrzyć tak możliwość; aby retencję, o którą przecie się zabiega, bo woda tylko się odprowadza, a jej się nie magazynuje, nie gromadzi, a w zbiorniku we Włocławku są miliony metrów sześciennych wody, która oczekuje na spływ dla elektrowni, ale nie czyni żadnego innego pożytku. Ponownie poprosił, aby ten temat naprawdę potraktowano merytorycznie i rozpatrzyć możliwość, o którą wnosi.

Radny przypomniąc na majowej sesji sejmiku radni skierowali do dyrektora Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Bydgoszczy pana Mirosława Jagodzińskiego wiele pytań. Zgłosił wtedy kilka spraw, które wymagają rozpatrzenia. Mówił wówczas o ekranach akustycznych wzdłuż autostrady A1, na wysokościach Nowej Wsi i Kruszyna, w rejonie Włocławka, gdzie ekrany wybudowano tam, gdzie są niepotrzebne. Natomiast całe osiedle, które oczywiście powstało wcześniej, przed wybudowaniem autostrady, nie może się doczekać ekranów, o co te zabiega samorząd gminy Włocławek dla swoich mieszkańców. Mówił wówczas także o stanie drogi krajowej nr 91, która wymaga przebudowy od Włocławka do granicy województwa w drugą stronę i pobudowania obwodnicy Lubienia Kujawskiego. Ta droga jest w bardzo złym stanie. Teraz szczególnie się pogarsza, gdyż w zeń Kowal przejeżdża transport z autostrady na drogę 91, i dalej do Włocławka. Ostatni temat, to jest sprawa Zarządu Aeroklubu Włocławskiego, tj. uzgodnienia Zarządem utrudnień, które stworzyła autostrada, a do tej pory nikt tym zagadnieniem się nie zajął. Przypomniąc, że pan Mirosław Jagodziński, dyrektor Oddziału GDDKiA w Bydgoszczy wspomniawszy wówczas, że podejmie trud i próbę ugodowego załatwienia tych wszystkich spraw, o które wnosił. Dodał, że upłynęły trzy miesiące i sprawa przycichła. Poprosił marszałka, aby swoim autorytetem pomógł w tej sprawie, szczególnie dla samorządów, które wcześniej wymienił te kwestie załatwił. Dyrektor Mirosław Jagodziński sam wspomniawszy, że woli zrezygnować z procesów sądowych, których potencjalnie jest wiadomy, na rzecz

ugodowego załatwienia tej sprawy. Ale podkreślił, że z tego, co mu wiadomo, do tej pory, nawet z beneficjentami tych spraw, nikt nie kontaktował się w celu jakiegokolwiek ich załatwienia. Poprosił o pomoc w tej sprawie.

Radny **Paweł Zgórzyński** odniósł się do problemów na drodze wojewódzkiej nr 563. Powiedział, że chciałby zwrócić uwagę na działalność dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich Bydgoszczy. Przypomniał, że na kwietniowym posiedzeniu Komisji Rewizyjnej poinformował dyrektora, że na drodze wojewódzkiej nr 563 w miejscowości Okalewo jest znak kierunkowy do miejscowości Zasady, który informuje kierowców, że jest to odległość 14 km, a jest to najwyżej 4 km. Sprawa miała być załatwiona w ciągu ok. dwóch tygodni. Minęło prawie pół roku, a znak jak stał, tak stoi.

Dodał, że na początku tej drogi w miejscowości Godziszewy ostatnio wiatr uszkodził wiele drzew. Do dzisiaj, tj. 24 sierpnia br., drzewa nie są uprawiane. Do tego, wiszą suche konary, które przy wiskim wietrze spadają bezpośrednio na jezdnię. Jest to odcinek ok. 200-500 m. po obydwu stronach jezdni. Podkreślił, że zagraża to bezpieczeństwu przejeżdżających tą drogą.

Poprosił Marszałka Województwa o interwencję w podniesionych sprawach.

Radny **Ryszard Kierzek** w kontekście wypowiedzi radnego Stanisława Pawlaka, poinformował, że dzisiaj do sekretariatu pana marszałka trafiło pismo od Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie podjęcia przez zarząd województwa działań zmierzających do opracowania programu retencjonowania wody w województwie kujawsko-pomorskim oraz zabezpieczenie środków finansowych na ten cel. Podkreślił, że sytuacja, w której znalazło się województwo, o czym mówił radny Stanisław Pawlak, wynika jednoznacznie z największej suszy i niedoboru opadów w kraju. Szczególnie w niektórych powiatach, gdzie utrzymuje się wysoka temperatura i brak opadów. To bardzo ważny powód, aby samorząd województwa stworzył plan gospodarki wodnej, z przeznaczeniem wody zretencjonowanej na cele rolnicze. Podkreślił, że jest to sprawa bardzo ważna dla naszego województwa. Wcześniej radny Stanisław Pawlak prosił o rzetelną odpowiedź o zagospodarowaniu zbiornika wodnego we Włocławku. Podkreślił, że w RPO w jednym z działających przeznaczonych środków na retencję. Wyraził zdanie, że to wymaga poważnej analizy, ponieważ beneficjentami mają być samorządy. A z tego, co mu wiadomo, samorządy nie są wyciecielnami gruntu i nie mają praktycznie możliwości retencjonowania i zajmowania się tymi problemami, a po drugie, nie będą miały ku temu woli. Podkreślił, że powinien być stworzony ogólny wojewódzki program. Poprosił zarząd o poważne zainteresowanie się tą sprawą.

Radna **Elbieta Piniewska** powiedziała, że odniesie się do wypowiedzi radnego Andrzeja Walkowiaka, wspierając go oczywiście w tym, że należałoby wyjąć sprawę dotacji unijnej, wziąć ją przez przedstawicieli z Inowrocławia. Dalej powiedziała: „Natomiast, ponieważ nasze wypowiedzi trafiają do protokołu, a sędziwo ma moc stanowić, chciałabym zaprotestować przeciwko sformułowaniu, że Urząd Miasta Inowrocławia jest winny sytuacji, w której znalazł się ów przedstawiciel, ponieważ od orzekania o winie są sądy, a nie programy telewizyjne. I chciałabym, abyśmy tutaj, na tej sali, nie ulegali tzw. tabloizacji+”

Radny **Andrzej Walkowiak** ad vocem powiedział „Absolutnie nie rozstrzygam o winie. I nie powiedziałem tego w żadnym momencie mojej wypowiedzi. Powiedziałem tylko, że z treści audycji

wynikają, a mogą dojść do naruszenia prawa przez samorząd inowrocławski. Podkreślam to. Zresztą, z pewnościami to jest nagrane. Absolutnie nie wiem, jak pani radna mogła usłyszeć to, czego ja nie powiedziałam, na pewno. Jeszcze raz podkreślam, o żadnej winie nie chcę rozstrzygać. Wyjaśnię, ponieważ mnóstwo w tym jest wątpliwości. Byłyby duże emocje również w tej audycji telewizyjnej, dlatego proszę o wyrozumiałość. I nic więcej.

Radny **Marek Witkowski** poruszył sprawę linii kolejowej 201, tzw. francuskiej, relacji Bydgoszcz - Wierzchuciny - Lipowa Tucholska - Kościerzyna - Gdynia. Powiedział, że ta trasa zostanie przerwana na odcinku 42 km w samym centrum Borów Tucholskich. Jest to duże uszkodzenie turystyczny dla tego terenu. Mieszkańcy oraz turyści wnoszą liczne pytania, czy ta linia zostanie naprawiona? Czy będzie kursować tam pociągi? Wiadomo, że trwają prace nad rozkładem na kolejną edycję 2015-2016 z wejściem w życie w grudniu. Czy są prowadzone prace nad tym problemem? Zwłaszcza, że sprawa dotyczy również województwa pomorskiego.

Radny odniósł się do opłat za korzystanie z pasa drogowego dróg wojewódzkich. Powiedział, że jeden z operatorów sieci internetowych wskazuje na buforowe opłaty, czy nawet na niemożliwość korzystania z pasa drogowego, jeżeli chodzi o połączenie wiatłowodów. Czy województwo może obniżyć opłaty, które wynoszą ok. 5 tys. rocznie czy miesięcznie? Czy również w tym zakresie można rozpocząć prace, aby umożliwić łączenie sieci wiatłowodowych?

W punkcie: Odpowiedzi na Interpelacje i pytania, marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: Na wszystkie z tych pytań, jeżeli państwo pozwolić, udzielę odpowiedzi pisemnie.

Odnośnie spotkania z przedstawicielkami związków zawodowych pielęgniarek i położnych, ustalili my już prawie miesiąc temu termin, a 27 sierpnia, odbędzie się spotkanie. Jest już zaplanowane.

W przypadku hotelu na Placu Klasztornym w Inowrocławiu, musimy wyjaśnić przyczyny tego zamieszania. Zdarza się czasami, że beneficjenci są ponaglani i niestety musimy zwracać dotacje już przydzielone. Taka jest procedura. Nie tylko przyjemna, kiedy podpisujemy umowy, ale też niekiedy trudna przy rozliczaniu projektów. Nie znam tej kwestii i sam jestem zaniepokojony, bo akurat o nie ma takich sytuacji. Wszędzie, gdzie tylko jest to możliwe, zawsze stajemy po stronie beneficjenta. Niestety czasami przepisy są bezlitosne. Na pewno udzielimy odpowiedzi na te kwestie.

Jeżeli chodzi o listę nowych inwestycji, które będą realizowane w szpitalach przez KPIM. Takowa jeszcze nie jest zatwierdzona przez zarząd, ale uzgodniona z dyrektorami. My wciąż czekamy na ostateczną decyzję Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Jeszcze chwilę musimy poczekać, abyśmy mogli mówić o jakich konkretnych przedsięwzięciach. Jednak generalnie, mamy te listy ustalone. W tych szpitalach, gdzie już inwestycje budowlane w zasadzie są zakończone czy są na ukończeniu, oczywiście będzie to zakup wyposażenia. Niektóre szpitale w ogóle czekają, tak jak np. szpital we Włocławku, przygotowanie i realizacja inwestycji od strony budowlanej.

W kwestii specustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych, to reguluje ona kwestie instalacji elektrycznych. W przypadku inwestycji liniowych o charakterze publicznym, my oczywiście, jako samorząd województwa, w naszym wojewódzkim planie uzgadniamy przebieg tego typu projektów, ale nie

odpowiem, czy my w przypadku specustawy, równie tak czynimy. Nie wiem. Poprosz pani mecenas, aby przygotowała bardzo precyzyjną odpowiedź na ten temat.

W przypadku linii nr 356 i wprowadzenia jednej taryfy, to już takie decyzje podjęli my. I od nowego roku będzie obowiązywać w całym województwie jedna taryfa wojewódzka. Od nowego roku o 40% obniżyliśmy ceny biletów miesięcznych w Przewozach Regionalnych oraz o 10% ceny biletów indywidualnych. Jeśli chodzi o nowe inwestycje, to zależą one oczywiście od Polskich Linii Kolejowych. To dotyczy zarówno linii 356, jak i Wierzychucin - odcinek w Borach Tucholskich. Tu są dwie strony, które muszą uzgodnić tego typu przedsięwzięcie. Na razie nie ma ich w planach inwestycyjnych PLK. Tak przynajmniej wynika z zapowiedzi i z pism, nad którymi teraz pracujemy i chociażby w Kontrakcie Terytorialnym, które są zawarte. Nie jest to jeszcze ostateczna lista tych inwestycji, które będą w ramach nowej perspektywy finansowane.

W kwestii Filharmonii Pomorskiej, to jest to patowa sytuacja. O niej już mówili my. Ustosunkujemy się do interpelacji pana Romana Jasiakiewicza, która jest bardzo precyzyjna. Dotyka istoty sprawy. Czekaj nas w tym zakresie decyzje. Najprawdopodobniej te, o których już informowałem. Tak, aby nie stracił charakteru narodowego instytucji. Aby my przy jednym stole z panią ministrem, ustalili, co dalej. Po drugie, aby nie zachwiać jej funkcjonowania. Wchodzimy w nowy sezon. I takie działania już zostały podjęte z obecną panią dyrektorką Eleonorą Harendarską, co do poprowadzenia i wprowadzenia nowego zastępcy dyrygenta pana Bumanna. Musimy uzgodnić, czy jest to czy nie jest to zgodne z prawem. W przypadku Horzycy, chociażby, mamy taką sytuację, a mamy pełnię obowiązków dyrektora. To też przecie analogiczna sprawa. Chociaż trochę z innych powodów zostaje niedokończona procedura wyboru dyrektora. Zresztą, nie jesteśmy jedyjni. Pozna ma podobną sytuację. Przewyższa w tej chwili miasto. Tam komisja dokonała wyboru dyrektora teatru, na którego prezydent miasta się nie zgadza. Co jest nie tak ogólnie, w ustawie, a dochodzi do sytuacji, a mamy takie patowe obszary. Trzeba to zmienić. Prawdopodobnie, nowy Sejm musi się tym zająć. To nie może być tak jak w Polsce, a mamy takie sytuacje.

Te wszystkie kwestie oznakowania na drogach, oczywiście sprawdzę, dlaczego jest taka opieszałość. Niektóre przypadki wydają się aksamitne. Sam jestem tu użytkownikiem dróg, jako kierowca, również wojewódzkich, i niektóre znaki w niektórych miejscach mnie bardzo zastanawiają. Szczególnie ich nadmiar, który kompletnie dezorganizuje informację. A tam, gdzie powinny być wyraźne ostrzeżenia czy zakazy, to ich nie ma. Trzeba to zmieniać.

Co do możliwości korzystania ze zbiornika we Włocławku w celu nawadniania, to są to decyzje RZGW, który wydaje zgodę lub nie, na korzystanie z zasobów, na korzystanie z mającej retencji. Taki plan chcemy opracować po to, aby skorzystać z funduszy unijnych. Jest tu trochę pieniędzy na mającej retencji. I tam, gdzie są najbardziej pilne i te efektywne możliwości zatrzymania wody, będziemy tę mającej retencji wdrażać w życie. I tutaj bardzo proszę panów radnych i komisję o zainteresowanie się planem mającej retencji (*przewodniczący sejmiku powiedziały o minister rolnictwa zaprasza 28 sierpnia br. na spotkanie w tej sprawie*). Sprawa jest aktualna i na pewno jej nie bagatelizujemy, wręcz odwrotnie trzeba wszędzie tam, gdzie to jest możliwe, wodę zatrzymywać, szczególnie na Kujawach.

Ponowi pytania, dotyczą ce dróg krajowych, zadanych podczas obecności pana dyrektora Jagodzińskiego na majowej sesji. Tak, abyśmy otrzymali jak jednoznaczny odpowiedź na pytania dotyczące zarówno ekranów, lotniska itd. Wiele było poruszanych spraw. Warto je podsumować. Wiatrołomy te, zapewne są jakimś niedopatrzaniem. Jeszcze jutro na pewno będziemy tam interweniować.

Co do opłat za udostępnienie pasa drogowego na kładzenie wiatrołodów sprawdź, od czego to zależy. Czy od ustawy, która przecież reguluje kwestie dostępu do sieci. Czy to są po prostu nasze własne opłaty. Czy one są zaporowe? Porównamy je te z innymi województwami tak, abyśmy mieli wiedzę. Co nie znaczy, że każda inwestycja, szczególnie wiatrołodowa jest bezcenna. Z drugiej strony staramy się te jako zarabiać na tych pasach. Tam, gdzie jest jakaś okazja, te opłaty, mam nadzieję nie zaporowe, ale takie, które się obydwu stronom opłacają, muszą funkcjonować. Jeśli są zaporowe, to takie bez wątpienia nie powinny być.

To wszystkie pytania, na które możemy dziś udzielić odpowiedzi, a na pozostałe udzielimy odpowiedzi na piśmie.

Nikt więcej nie zabierze głosu.

W punkcie: Wolne głosy i wnioski przewodniczący sejmiku odpowiadając na pytanie radnego Michała Krzemkowskiego poinformował, że ta sesja jest już rejestrowana. Każde będzie mógł wystąpić w formie pisemnej o udostępnienie zgrania do przedostatniego dnia przed następną sesją, po tym terminie nie będzie czyszczony. Co do publikowania na stronie wyników głosowania, to będzie to od następną sesji, po wejściu w życie umowy z wykonawcą usługi.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zakończył obrady X sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego V kadencji.

Do protokołu dołączono:

- listy wydruków głosowa

Protokołowały:

Maryla Majczak

Anna Sobierajska